

## Tematy które najbardziej interesują

### Analiza kryzysu i demokracja

Pod przewodnictwem Stanisława Kania — plenarne posiedzenie Komisji Zjazdowej

**WARSZAWA (PAP).** W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 12. bm. kolejne plenarne posiedzenie Komisji Zjazdowej, któremu przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Porządek obrad — to omówienie przedstawionego członkom komisji kolejnego projektu założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR wraz z poprawkami opracowanymi na posiedzeniu Prezydium Komisji Zjazdowej.

Zagajenie Stefana Olszowskiego.

Zasadnicze wątki założeń programowych wraz z poprawkami opracowanymi na posiedzeniu Prezydium Komisji Zjazdowej przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierujący działalnością sekretariatu Komisji Zjazdowej.

Podkreślił on, że po dyskusji i uwagach, jakie wpłyną w trakcie obecnego posiedzenia Komisji Zjazdowej, sekretariat przygotuje kolejną redakcję założeń programowych przeznaczoną do konsultacji w kilkuset organizacjach partyjnych i w innych środowiskach.

Dokument przedłożony w czwartek opiera się na wynikach prac wszystkich 9 zespołów problemowych, na wielu wnioskach, jakie wpłynęły do Komitetu Centralnego z wojewódzkich zespołów zjazdowych, z organizacji partyjnych oraz bezpośrednio od członków partii — i na własnych opracowaniach sekretariatu.

Kierowaliśmy się przesłanką interesu socjalizmu jako nadrzędnej racji naszego rozwoju narodowego — podkreślił Stefan Olszowski.

Stwierdził on, że projekt założeń programowych wynika

z powszechnego w partii dążenia do pogłębienia demokracji wewnątrzpartyjnej, do przywrócenia nie tylko blasku, ale i siły oddziaływania na nasze życie społeczno-polityczne leninowskich norm i zasad. Projekt dokumentu zmierza do tego, żeby partia utrwaliła swoją tożsamość jako partia klasy robotniczej, partia realizująca program socjalistycznych przemian i socjalistycznego rozwoju w interesie klasy robotniczej — w ścisłej więzi z tą klasą. Projekt kładzie akcent na zasadę centralizmu demokratycznego, traktując ją jako elementarną zasadę funkcjonowania partii. Akcent ten wynika z przeświadczenia, że w przeszłości lekceważono tę zasadę, dopuszczając do przejęcia centralizmu nad demokracją i wypaczając w ten sposób dialektyczny sens leninowskiej formuły.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### STANISŁAW KANIA: Zjazd potrzebą całej partii

W przyszłym miesiącu określi się termin

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KC PZPR. Podkreślił on, iż zjazd stanowi wielką i odczuwalną potrzebę całej partii. Było to jednogłośnie podkreślone, stanowiło nie tylko własne zdanie występujących towarzyszy, ale również organizacji partyjnych, które reprezentowali.

Tak też rozumiemy te sprawy w Biurze Politycznym. Przecież właśnie z inicjatywy Biura wysunięto po raz pierwszy stwierdzenie o potrzebie zjazdu, jako że powstała nowa sytuacja i potrzebny jest też nowy program działania przylegający do niej; program precyzujący linię socjalistycznej odnowy. Nie może być cienia wątpliwości, że tym kursem chcemy konsekwentnie podążać. Zjazd — powiedział mówca — powinien wypracować nie tylko program, ale i wybrać nowe władze mające wielki moralny autorytet.

Przygotowania do zjazdu muszą sprzyjać działaniom na rzecz poprawy naszej sytuacji. Jest ona ciężka — i to zarówno w sferze politycznej, jak i ekonomicznej. Również międzynarodowa sytuacja Polski jest bardzo skomplikowana. Obowiązkiem komisji jest przygotowanie programowych dokumentów. W pierwszej kolejności chodzi o założenia programu rozwoju socjalistycznej demokracji, umocnienia przewodniej roli partii oraz stabilizacji sytuacji społeczno-ekonomicznej. Dominującą w dyskusji była ocena, iż przedstawione dokumenty, choć jeszcze niedoskonałe, już na tyle dostateczne i mają stanowić podstawę przygotowań do zjazdu.

I sekretarz KC podzielił poglądy dyskutantów, którzy proponowali, iż przed przedstawieniem dokumentu Komitetowi Centralnemu, a następnie całej partii, społeczeństwu, trzeba koniecznie skierować go do największych organizacji partyjnych dla zasięgnięcia ich opinii i uwag. Dopiero po tym byłby on przedstawiony Komitetowi Centralnemu do zatwierdzenia a następnie poddany ogólnopartyjnej i ogólnopolskiej dyskusji przedzjazdowej.

Należy czynić wszystko co służy stabilizacji ekonomicznej i umacnianiu rytmu normalnej pracy. Z dużym zadowoleniem przyjęte zostały oznaki stabilizacji po VIII Plenum KC, po zmianie rządu i objęciu funkcji premiera przez tow. Wojciecha Jaruzelskiego.

Stabilizacja sytuacji ekonomicznej stanowi ważny czynnik stabilizowania sytuacji politycznej. Procesy te powinniśmy utrzymywać i dobrze, że doszło do spotkania premiera z przedstawicielami kierownictw związków branżowych i „Solidarności”.

Cechą charakterystyczną i ważnym źródłem komplikacji ekonomicznych — kontynuował mówca — jest duża zależność naszej gospodarki od rynków zachodnich.

Wszystkie te sprawy stanowią realny i ważny czynnik rzutujący na naszą wewnętrzną sytuację. Jest to czynnik bardziej ważki niż to się wydaje znacznej części naszego społeczeństwa i członków naszej partii.

W dyskusji podejmowano różnorakie problemy, w tym także te związane z rocznicą wydarzeń w marcu 1968 roku. Czy można, stwierdził Stanisław Kania, odnieść się jeszcze raz na nowo do oceny wydarzeń marcowych, jak to prezentowano w 1968 roku? Czy możliwa, czy dopuszczalna jest korekta w tej ocenie? Myślę, że nie popełnimy błędów, jeśli stwierdzimy, że marzec 1968 roku był również, podkreślam również, sygnałem świadczącym o zjawiskach kryzysowych, w tym o kryzysie zaufania. Bez tego tysiące młodych nie znalazłoby się na ulicach. Trudno jednak rewidować oceny postawy tych, którzy dziś głośno hałasują za granicą, a którzy działali tu na krajowym gruncie w 1968 roku. Są to ludzie znani ze skrajnie rewizjonistycznych postaw. Dziś są to już nie rewizjoniści, a przede wszystkim ludzie na służbie wojującego antykomunizmu. I w stosunku do takiej postawy rehabilitacji być nie może. Trzeba z całą mocą podkreślić, że nie mamy żadnego zamiaru, ani nie dopuszczamy na chwilę możliwości, by czerpać dla jakiegokolwiek celów ze źródeł antysemityzmu.

Przechodząc do spraw związanych z pracami centralnych ogniw partyjnych w najbliższym czasie, I sekretarz KC PZPR poinformował szczegółowo o trybie dyskusji nad dokumentami przedzjazdowymi. Kolejne Plenum KC, w przyszłym miesiącu powinno sprzecyzować termin Zjazdu.

## W Tarnowskiem

### Zakłady przemysłowe wspomogą budownictwo

**INFORMACJA WŁASNA** Około 20 tys. mieszkańców województwa tarnowskiego oczekuje obecnie na mieszkania i z roku na rok ich liczba wzrasta. Niestety nie idzie o nie tylko organizacje partyjne, które reprezentowali.

Tym właśnie sprawom poświęcone było ostatnio spotkanie I sekretarza KW PZPR w Tarnowie Stanisława Opalki z dyrektorami, sekretarzami Komitetów Zakładowych PZPR, przewodniczącymi Komisji Zakładowych „Solidarności” i związków branżowych z 16 największych zakładów Tarnowskiego. W podjęciu takich działań, które spotkaniu uczestniczył m. in. powojewoda tarnowski Ze-

non Musiał, który przedstawił 3 warianty skrócenia czasu oczekiwania na mieszkania. Pierwszy wariant mówi o wybudowaniu w latach 1981—85 17.300 mieszkań. Byłoby to możliwe pod warunkiem uruchomienia fabryki domów przeznaczonych na uzbrojenie terenu pod przyszłe budownictwo kwoty ponad 4 mld zł.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

### Egzekutywa KK PZRR w skawińskiej Hucie Aluminium

### Likwidacja zagrożeń zdrowia załogi ■ Gwarancje świadczeń emerytalno-rentowych

**INFORMACJA WŁASNA** Z udziałem ministra hutnictwa i energetyki Zbigniewa Szalajdy odbyło się wczoraj posiedzenie Egzekutywy KK PZRR w skawińskiej Hucie Aluminium, poświęcone problemom powstałym w wyniku podjęcia decyzji o zamknięciu Wydziału Elektrolizy.

rentowych i socjalnych załogi oraz zagospodarowania produkcyjnego zwolnionych obiektów i pomieszczeń. Podczas posiedzenia Egzekutywy KK PZRR nie doszło do konkretnych i ostatecznych rozwiązań obu problemów. Przedstawiciele załogi obecni na posiedzeniu nie zaakceptowali propozycji rozwiązania kwestii emerytalno-rentowych zaproponowanych przez Ministerstwo Hutnictwa. Zdecydowano jedynie, że w przeciągu tygodnia zespół ekspertów powołany przez ministra hutnictwa prześle konkretne odpo-

wiedzi na złożone w styczniu br. postulaty załogi. Przedstawiono także projekt zagospodarowania pomieszczeń po Wydziale Elektrolizy. Zaproproważono rozszerzenie i modernizację wydziału odlewni aluminium, zwiększenie przetwórstwa walcówki głównie dla potrzeb przemysłu kablowego oraz wytwarzanie konstrukcji technologicznych, części maszyn dla potrzeb innych zakładów.

Relacje z obrad wczorajszego Egzekutywy KK PZRR przedstawimy wkrótce na łamach „Gazety”. (ds)

### Memoriał Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego Polskiej Akademii Nauk Oddziału w Krakowie

### W obronie naszego zdrowia — o zdrowiu żywności

Znane są powszechnie nasze trudności w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne. Rysujący się niedobór tych nawozów w bieżącym roku i w latach następnych może być z powodzeniem złagodzony już dziś przez podjęcie produkcji nawozu magnezowego. Produkcję tę podjęły Zakłady Azotowe im. P. Findera w Cho-

rzowie, posiadające gotową technologię wytwarzania nawozu magnezowego o nazwie „Karmag” z odpadów przemysłowych. Nawóz ten otrzymały wszystkie atesty instytutów naukowo-badawczych, a producent zezwolenie Ministerstwa Rolnictwa na wykorzystanie go w rolnictwie.

Według oświadczenia przedstawiciela Zakładów mogą one produkować rocznie 2 tysiące ton tych nawozów. Również Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwiałych w Gliwicach może podjąć produkcję mączki dolomitowej przez zintensyfikowanie prac związanych z budową wydziału mączki dolomitowej w Kopalni Siewierz o zdolności (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

### Komisja robocza szczebla centralnego w Nowym Sączu

### W rozmowach drgnęło

• KKP reprezentował M. Jurczyk ze Szczecina

**RELACJA WŁASNA** Czwartek 12 marca, święta ZNTK. Kolejny etap rozmów komisji roboczej szczebla centralnego z NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska Komisją w Nowym Sączu na temat realizacji porozumienia warszawskiego. Komisji roboczej — poszerzonej o udział wicewójewody nowosądeckiego Janusza Piechowskiego — przewodniczył Jan Wojciechowski, a sędzią — Henryk Pawłowski.

Na wstępie debaty J. Wojciechowski odczytał i przekazał komisji sędzią „Solidarności” oświadczenie wiceministra administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska, przewodniczącego komisji rządowej upoważnio-

nej do rozmów z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska. W oświadczeniu czytamy: „Komisja stwierdza, że wobec uczestników akcji protestacyjnej prowadzonej w siedzibie Urzędu Miasta Nowego Sącza w miesiącu styczniu 1981 roku — jak również członków ich rodzin i osób wspomagających nie zostaną wycofane żadne konsekwencje natury prawno-karnej, administracyjnej lub innej, jak również nie będą stosowane w stosunku do tych osób żadne inne sankcje. W odniesieniu do osób biorących udział w tej akcji, a będących pracownikami i jednostek gospodarki uspołecznionej nie zostaną zastosowane konsekwencje przewidzia-

ne w art. 52, 64 i 65 Kodeksu Pracy”. Zapewnienie komisji rządowej przyjęte zostało z dużym zadowoleniem. Następna część rozmów była trudna. Zbyt wiele czasu zabrało dyskutowanie strony formalnej i kompetencji członków komisji roboczej szczebla centralnego.

Koniec końców po kilku godzinach rozpoczęto rozmowy w kwestiach merytorycznych. Wykaz problemów do rozwiązania otrzymała komisja rządowa w czasie spotkania warszawskiego. Z pakietu 41 spraw przeanalizowano zaledwie kilka.

Pierwsza dotyczy prezydentura miasta Nowego Sącza, Wien-

### Jakie będzie przedsiębiorstwo?

Tezy projektu ustawy o przedsiębiorstwach państwowych przedłożone pod dyskusję społeczną przez Komisję d/s Reformy Gospodarczej opracowane w Zespole do Spraw Samorządu i Podstaw Prawnych Funkcjonowania Gospodarki zamieszczamy na str. 6.

Prof. OSKAR LANGE napisał to już w 1938 roku...

### Socjalizm: wysoka wydajność gospodarstwa i wolność osobista

• Choć późno, ale docemy własną myśl naukową

**OD REDAKCJI:** rozpoczyna się dyskusja nad projektem ustawy o samorządzie pracowniczym. Trwa również gorąca dyskusja nad reformą gospodarczą w naszym kraju. Chcemy przypomnieć artykuł Oskara Langego, a właściwie jeden jego fragment, który dotyczy „Organizacji ustroju społeczno-gospodarczego”. Jest on dowodem jak mądra myśl naukowa może być wciąż aktualna i ważna.

Oskar Lange — żył w latach 1904—1965. Od najmłodszej młodości związany był z ruchem robotniczym, był członkiem PPS od 1927 roku, zaś po połączeniu PPR i PPS — członkiem PZPR. W okresie II wojny światowej (od roku akademickiego 1937/38) przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie był wykładowcą w czołowych uczelniach amerykańskich. W latach 1945/46 był ambasadorem PRL w Stanach Zjednoczonych, potem delegatem Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Poślę na Sejm od 1946 roku.

członek Rady Państwa od 1955, a od 1957 aż do śmierci zastępca przewodniczącego Rady Państwa. Wybitny ekonomista i statystyk. Jego prace i zawarte w nich przemyslenia stały się podstawą przeprowadzanej od kilku lat etapami reformy gospodarczej na Węgrzech. — PYTAMY: CZEMU NIE W POLSCE?!

Fragm. który chcemy Czytelnikom udostępnić pochodzi z artykułu pt. „Istota socjalizmu”, który został opublikowany w 1938 roku w czasopiśmie „Akademik-Socjalista”. Akademię Dodatek „Robotnika” Przedruk — za miesięcznikiem Problemy — numer 10/1980 r.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zjemy w czasach dramatycznych, to prawda, ale są to czasy, w których ludziom, nagłe rosną skrzydła. Z dnia na dzień ktoś, kogo nigdy nie można było podejrzewać o jakikolwiek akt społeczno-konspiracyjnego działania rzuca się w wir zajęć obywatelskich. Niektórzy z działaczy „Solidarności” bywają prawdziwymi gośćmi w domu. Zmęczeni, że starymi nerwami pracują nadal. A jest rzeczą oczywistą, że w takiej służbie publicznej nie uczestniczyli. Nie mają doświadczeń i niezbędnej czasem w każdej pracy z ludźmi — dyplomacji. Trwają — starają się kojarzyć dyskusje w jakiejś wspólnej i pozytywne cele. Nie zawziętość to idzie łatwo. Wszak żywotowa chęć demokracji, tak niegdyś tłumiona, nagle wybuchła skrajnymi postulatami. Wieg z jednej strony potrzeba łaczenia tej dyskusji w jeden realistyczny watek, który służyć będzie w naprawie Rzeczypospolitej — z drugiej zaś strony konieczność ciągłego kon-

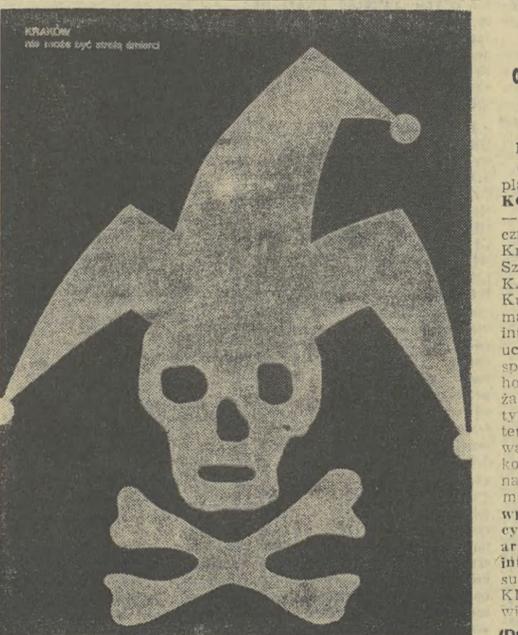
### W pół słowa... Maciej Szumowski

### Kto kogo ma uczyć demokracji?

taktu z ludźmi, którzy pragną zdemokratyzowania wszystkiego na raz — za jednym zamachem. Demokracja tak pojęta jest trudnym chlebem i najwięcej w ostatnich czasach wiedzą o tym sami działacze „Solidarności” wszyscy ci, którzy przeszli przez tę pierścioną fazę zachwycenia się demokracją, czynnymi formami rozmowy, podejmowania decyzji a nawet wyborów. Jakże wiele kłopotów z tymi wyborami — szczególnie tam gdzie wewnątrz „Solidarności” istnieją różne poglądy i różne stawiane cele.

Ten żywotowy ruch przechodzi ze swej pierwszej fazy zafascynowania się samą sobą — wielkimi ideami, w fazę drogi, gdzie liczą się już nie tylko intencje, ale i metody codziennego działania w warunkach względnego spokoju. Twierdzi, że jest to najtrudniejszy moment dla ludzi, którzy znają życie i dla tego życia chcą coś zrealizować naprawdę. Można by usiłować opisać ten moment przechodzenia od najsłabszych intencji społecznych do konkretnych działań. Iłeż to by można się napięściwać o zamieszaniu i konfliktach wewnętrznych, o naturalnej rywalizacji do przodu i z tyłu, o skutkach tego przedwyborczego procesu. Nie jest to jednak czas, w którym godny swego zawodu dziennikarz będzie napastliwie pouczał ludzi świadomych swej sytuacji. Ci dorosli — choć często bardzo młodzi ludzie muszą przejść tę fazę demokracji sami.

Historyczny paradoks polega na tym, że przecież przy wieloletnim tłumieniu odruchów samorządnych w społeczeństwie pozostały praktyczne wzory sprawowania władzy. Są to wzory nie do naśladowania, ale trwają w podświadomości społecznej. Jak nawyki, z których nie zdajemy sobie sprawy. Stąd chyba ten dyskusyjny coraz częściej brak tolerancji dla innych poglądów u niektórych członków „Solidarności”. Stąd próby narzucania poglądów przez mniejszość wielkim zbiorowościom. Nikt o tym publicznie nie mówi, bo jest od razu podejrzany o próby rozbijania „Solidarności” w dany zakładzie. Albo — co również częste — o bezpardonyw atak na władzę. Tylko co tu po dobrych radach. Na papierze uczyniliśmy demokrację od lat. Dziś demokrację uczymy się w życiu. Najsiłowniejsze słowa w tej lekcji się nie liczą. Pozostaje nam wielki instynkt społeczny, który nie może nas zabić. Na imię mu realizm.



### Konkurs na plakat o tematyce ekologicznej rozstrzygnięty!

**INFORMACJA WŁASNA** Organizatorzy konkursu na plakat pod hasłem: „KRAKÓW NIE MOŻE UMRZEĆ!” — a to: Polski Klub Ekologiczny, Zarząd Okręgu ZPAP w Krakowie, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu naszego miasta, KAW Międzyzwoje Centrum Kultury — Klub „Forum” — mają pełną satysfakcję ze swej inicjatywy. Chociaż bowiem uczestnicy konkursu mogli się spodziewać wyłącznie nagród honorowych — przecież nie żalowali swego trudu dając tym dowód szczerego i bezinteresownego poparcia dla idei walki o czyste niebo nad Krakowem, o ratowanie zabytków naszego grodu i o zdrowie jego mieszkańców. Na konkurs wpłynęło 59 prac, wyróżniających się wysokim poziomem artystycznym i propagandowo-informacyjnym. Plan konkursu stanowią dla Polskiego Klubu Ekologicznego ważną, winną formę informacji o (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### DZIŚ W MAGAZYNIE:

„...przemodelowanie dotychczasowych szeregów władzy wjejmowanie po winno z praktyki dnia codziennego strach, jako stymulatora wszelkich działań, tudzież stosowanie kryteriów politycznych tam, gdzie są one całkowicie nieprzydatne” — pisał ANDRZEJ PAWLAK (str. 3) w konkluzji swego artykułu pt.

### WŁADZA I STRACH

Osiągnięcie przez Polskę samowystarczalności w żywieniu narodu uwarunkowane jest wieloma mądrymi przeobrażeniami ekonomicznymi. Zacząć jednak trzeba od generalnej zmiany społecznego statusu polskiego chłopca, który od lat dyskryminowany na różne sposoby, był po prostu uciętą od kławy „bezetawca”. Pisze o tym ZBIGNIEW JURKIEWICZ (str. 3) w publikacji pt.

### ZYWICIEL BEZ ETATU

PONADTO: „Komu indeks, — komu dyplom” — „Casus pani Przychodkiej”



**N**AJPIERW drobne wyznaczenie o kulisach publicznego odzwierciedlenia się: zbierałem się do napisania tego tekstu — o zgrozo! — od październikowego Wschodniego ubezpieczenia także, ale przede wszystkim niepewność co do obiektywnej słuszności tezy zasadniczej działającej tu jak sprawny hamulec. Przypadek rozluźnił zaciśnięte szelki (hamulcowe): związana po służbowej — prywatna już rozmowa z robotnikami pewnego dużego zakładu produkcyjnego, ludźmi partyjnymi, którzy na swoim terenie ujęli w garście żelazną młot i zamiarem czyszczenia atmosfery w partii i wokół niej.

Teraz teza: reformowalność socjalistycznej gospodarki, reformowalność socjalistycznych stosunków społecznych, reformowalność ustroju socjalistycznego jest możliwa tylko w następstwie reformowalności partii i wprost proporcjonalna do zakresu i głębokości przeobrażeń w niej dokonanych.

W mnogości głosów o sprawie Rzeczypospolitej Ludowej, głosów wyrażających teraz, ale i wyrażających niegdys, w latach poprzednich debat o sprawie, czyli w całym, dwudziestokilkuletnim nurcie rozważań o reformowalności (od 1956 roku) występuje pewien obszar eksterytorialny, jakby mielizna w rwącym nurcie. Widział kto kiedy mielizny w nurtach pospiesznych? Paradoxy nie są domeną przyrody, paradoxy są urodą ludzi.

Ochodząc od porównań — tą skalą wśród szybkich słów i myśli debaty jest teoretyczny i praktyczny stan i zakres partyjnej władzy w socjalistycznym państwie. Inaczej mówiąc: KTO — faktycznie — rządzi krągiem i wszelkimi jego dziedzinami? Odpowiedź 1970 roku — „partia kieruje, a rząd rządzi”, choć jednoznaczne w intencjach i słownym wyrazie, w praktyce na tyle odrzekało się jednoznaczności, że w dziesięć lat później, modyfikując pytanie, stawiamy je na nowo: jaka ma być rola partii? Kierownicza? Przewodnicząca? Przywódcza? I co to w praktyce ma znaczyć? Jak daleko kierownicza? Jak daleko przewodnicząca? Jak daleko przywódcza?

Pytania, na razie, pozostają jeszcze bez jasnej odpowiedzi, a publicystyka czasu gorącego, pragnąc ominąć rafę niepewności, kto właściwie rządzi (inna sprawa — niepewności udawanej czy rzeczywistej?) operuje eufemizmem: władza. Co tam zresztą publicystyka. Tym samym eufemizmem, za każdym razem inne podążającą znaczenie, operują wszystkie struktury dzisiejszej wielowładzy. Partia mówi — „władza” — a myśli o administracji, społeczeństwo mówi — „władza”, a myśli o partii, „Solidarność” mówi — „władza”, a myśli o... No właśnie — kogo ma na myśli?

W słowie mówionym i piśmianym „władza”, w formie eufemizmu (tak nieprzystającego do tonu dzisiejszych debat), jawi się ze wszystkich stron, bez względu na to, jakiej społecznej orientacji jest owa mowa — pisana deliberacyjna. Szkoła cała w tym, że nie do końca wiadomo kogo należy, bez eufemizmów, identyfikować z władzą w narodowym dialogu. Partie? Partyjny aparat? Rząd? Państwową administrację? Administrację resortową? A może naród, który jest — z ideologicznej — władzy sprawcą i gestorem?

Już sama ilość znaków zapytania pomieszczonego w poprzednim zdaniu, nie wyczerpująca przecież możliwości szukania następnych identyfikatorów władzy, świadczy, że pojęcie to — i związane z nim atrybuty — stały się wyjątkowo pojemne, rozciągnięte na wszystkie bez wyjątku organizacje administracyjne, wyposażone choćby w namiastkę władczych prerogatyw. Dla przeciętnego, nieustosunkowanego obywatela, pod postacią władzy jawiła się w ostatnich latach każda struktura organizacyjna: władza była administracją zakładu pracy, władza urzędniczą spółdzielni mieszkaniowej, władza milicja i... straż przydrożna, władza zjednoczenia, ministerstwo i związek zawodowy. Partia zaś przede wszystkim i na każdym szczeblu — organizacją podstawowej, komitetu zakładowego, gminnego, miejskiego, wojewódzkiego, centralnego. W trakcie rozwoju socjalistycznej formy rządzenia krajem, społeczeństwem i gospodarką — nie podejmując się w tej chwili wyrokować w którym momencie: w ostatniej dekadzie czy w poprzednich — dokonało się połączenie sfery „władzy” ze sferą... usługodawczą. Tak właśnie, żądnej tu nie ma pomylić ani przewrotności: aparat usługodawczy (wykonawczy) różnych prawniczych, czy to gospodarczy, czy administracji państwowej, czy partyjnej wreszcie, powołany do pełnienia służebnej funkcji wobec działalności wytwórczej (produkcyjnej), społecznej i działalności politycznej, poczuł się władzą.

**K**IEDY w chwilach poprzednich zakreślów (o różnym stopniu ostrości) propaganda oficjalna upatrywała źródło ekonomicznej i społecznej dysharmonii w tzw. biurokracji, mniamałem sceptycznie, iż biurokracja owa, jako bezsilny aparat urzędniczy, staje się za każdym razem kozłem ofiarnym partyjnych i rządowych sił witalnych. Rozprzeszczelniająca się w latach ostatnich władczość wszelkiego rodzaju, usługodawczych z natury, kręgowi administracyjnych, każde odstąpiło od tamtego sceptycyzmu i na uzurpującą sobie prawo do władania biurokratyczną sferą administracyjną popatrzyć jako na siłę groźną nie tylko w przeszłości, lecz przede

## SCHEDA PO CZASACH MIJAJĄCYCH

wszystkim dla przyszłości. Doświadczyliśmy już do absurdu w poważnym, społecznym pojmowaniu władzy, jeżeli trzask urzędniczych średnio szczebla ministerialnego jednego tylko z ministerstw (Min. Pracy, Placy i Spraw Socjalnych), dyskutujących przed telewizyjnymi kamerami z reprezentantami „Solidarności” i związków branżowych — powtarzamy: trzech urzędniczych średnio szczebla jednego z ministerstw — traktuje się jako przedstawicieli rządu czyli władzy!

Usługodawca z teorii, a uzurpatorska z praktyki biurokracja wszelkich rodzajów stała się afera, niemal warstwą społeczną. Sądzę: groźniejszą niż wszelkie resortowe i terytorialne lobby, tak chętnie teraz kryty-

zując z przesłank politycznych — widząc efektywność produkcyjną na podległym sobie terenie. Dyrektor kopalni kruszący kamień, teby podnieść wydobycie, szefowie firm, zjednoczeń i ministerstw świadomie zawiązują wyniki gospodarczej działalności, czy to poprzez fałszowanie statystyk, czy przez fikcyjne fakturowanie niespełnionej produkcji, czy też wreszcie przez tworzenie produktu niepokupnego, spełniają ów polityczny wymóg efektywności. Byli dobrzy. Teraz, kiedy zmieniło kryteria oceny — stają się postaciami żalonymi.

Przez co? Przez to, że spełniali wszelkim dostępnymi sobie środkami, w tym także metodami przestępczymi, wymogi pseudoefek-

tywności na te wielopoddańca, „kruszący kamień” przedsiębiorcy dyrektorów do partyjnego namaszczania najbliższych nawet decyzyj. Tak, ale to było dawno, wtedy gdy proces wydłużania o administrację władczą ramienia partii dopiero się rozpoczynał, kiedy zaś wydłużona ręka mocno przystąpiła do korpusu władzy — wtedy już nikt nie dziwił się takim przedsięwzięciom. Wytłumacza, o co dokładnie chodzi.

Nomenklatura i partyjne mianowania przenosiły jakby część prerogatyw władzy na nominatów, na menażerów przemysłu i administracji. Poculi się kontynuacją partyjnej władzy. Jako tacy zaś podlegali ocenym kryteriom politycznym, z komitetów pływającym, i tym kryteriom starali się sprostać. Dokonało się w ten sposób upolitycznienie kadry kierowniczej gospodarki i administracji, a w konsekwencji upolitycznienie i gospodarki i administracji. Powszechnie zaś wiadomo — dowodzi tego praktyka wszelkich systemów politycznych od stworzenia świata poczynając — że z zarzutami stawianymi przez organizacje polityczne (politycznymi zarzutami), dyskutować jest równie trudno, jak z wojskowym rozkazem. Równie trudno i równie niebezpiecznie. I równie nieskutecznie.

I oto dochodzimy do kwintesencji: administracja, jako przedłużone ramię partyjnej władzy, podlegające partyjnym kryteriom ocenym, starała się za całej mocy zadawać decydynta, będąc w nieustannym strachu, czy owo zadowolenie będzie pełne. Tylko w takim bowiem przypadku można było nadal czuć się częścią władzy. Stawiam zatem kolejną pomocniczą tezę, dowiedzioną chyba latami obserwacji realiiów, że strach był motorem większości poczynań, które dzisiaj uważamy za naranne i karygodne. Przedłużone ramię partyjnej władzy — nie stając się władzą de facto — przestało być równocześnie sferą zarządzającą i koncepcyjną na polu gospodarczym. Swoje prawa i obowiązki oddało w ręce eszekutyw, sekretariatów, sekretarzy, kierowników ba — nawet instruktorów i inspektorów; sfera, która utożsamiała się z władzą żyła równocześnie w strachu przed utratą siły władzy. Stała się w konsekwencji biurokratyczną strukturą skutecznie hamującą gospodarczy postęp, niemalże miarą gospodarczego niedowładu. To nawet nie paradoks, to wręcz dramat — owa upolityczniona administracja bała się najbardziej nie niegospodarczości, nie nieudolności, nie marnotrawstwa, nie tego, co z gospodarczego punktu widzenia mogło być zarzutem, lecz bała się ocen opartych na kryteriach pozagospodarczych, politycznych i propagandowych.

Taka dziś mamy schedę po czasach — zdaje się — mijających. Jeżeli tak, to czas mijającemu programowi negatywnemu przedstawić program pozytywny.

**P**ARTIA — jaka? Kierownicza? Przewodnicząca? Przywódcza? Toż to gra o słowa. Ważniejsze od wyboru przymiotnika definiującego wydał się być wybór przymiotnika warunkującego dalszą dyskusję i dalsze rozstrzygnięcia — teoretyczne i praktyczne — w sferze tak zasadniczej, jak rola, zakres i głębokość władzy partii w narodzie i państwie. Otóż tym przymiotnikiem warunkującym jest — partia z r e f o r m o w a n a.

I wbrew dotychczas wypowiedzianym głosom uważam, że sprawa wrotna jest organizacyjną kształt partii, utrzymanie lub zlikwidowanie czy też przemodelowanie istniejących struktur władczych i branżowych w partyjnym aparacie, natomiast ważniejsze zdaje się ustanowienie, usankcjonowanie, wprowadzenie w powszechną świadomość i tudzież zagwarantowanie zasady, że partia funkcje przewodnicząca w państwie realizuje poprzez służbę wobec narodu, nie zaś poprzez rozległość swojego aparatu i tego aparatu ponadprawność. Zabieg o będzie niewątpliwie bolesny, jak każda amputacja przeprowadzana bez znieczulenia i łącząca się ze świadomością utraty władzy, ale konieczna, jeżeli lobby biurokratyczne nie ma znowu kiedyś dokonać przewrótów podstawowych pojęć zdrowego rozsądku. Nie kto inny, lecz partia właśnie musi jasno i zdecydowanie określić, które instytucje partyjne są ogniwami władzy, które zaś delegaturami władzy nie są, a są wykonawczymi organami spełniania decyzji. Czyli są usługodawcze. To po pierwsze.

Po wtóre zaś — co wynika z wyluszczonej powyżej zasady służebności narodowi — amputacji musi ulec owo przedłużone w administracji ramię władzy, i ustanowienie zasady analogicznej, iż wszelka administracja jest tylko i wyłącznie usługodawcą w zakresie swojego działania: minister, ministerstwo, zjednoczenie, niższe szczeble — usługodawcze wobec merytorycznie najważniejszej sfery produkcyjnej, premier, wojewodowie, prezydenci, naczelnicy wraz ze swoimi zespolami — animatorami skutecznego życia społecznego na obszarach terenowych swojej kompetencji.

Takie przemodelowanie dotychczasowych uzurpatorów władzy wyeliminować powinno z praktyki dnia codziennego strach, jako stymulatora wszelkich działań, tudzież stosowanie kryteriów politycznych tam, gdzie są one całkowicie nieprzydatne. To wydaje mi się być warunkiem podstawowym wszelkiego myślenia o reformowalności różnorodnych struktur polskiego życia zbiorowego.



# Władza

kowe i ujawniane. Brani teraz za frak, do galopu, tudzież karnej i partyjnej odpowiedzialności przez prokuraturę, NIK i komisje kontroli partyjnej przedstawicieli administracji różnych szczebli, od byłego premiera poczynając, poprzez ministrów, wice ministrów, dyrektorów, sekretarzy, prezydentów i naczelników, nie są niczym innym, jak tylko ofiarami wiary we władzę rozprzeszczelnioną na sfery zarządzająco-usługodawcze. Są ofiarami upolitycznienia rozprzeszczelnionej władzy, w ogóle — upolitycznienia sfery życia niepodatnych polityce — gospodarki na przykład.

Znana była i szeroko komentowana w wielu środowiskach zawodowych decyzja sprzed ostatniego zjazdu partii nakazująca spółdzielczości mieszkaniowej i wszelkim innym inwestorom odbieranie budynków nawet nieskończonych, nawet będących tylko w stanie surowym, po to tylko, by budownictwo krajowe mogło pójść na zjazd z głębią pełną frazesów o wykonaniu planu i o własnej operatywności. Ta decyzja absurdalna z gospodarczego i społecznego (nie mówiąc o statystycznym), punktu widzenia — pożądana zaś była ze stanowiska politycznego. Nie oparł się jej ani prezes Kukuryka, ani żadna ze spółdzielni mieszkaniowych, nie oparł się jej minister budownictwa ani żadne z przedsiębiorstw wykonawczych, ani GUS, ani Komisja Planowania, ani nikt w ogóle, choć wszyscy zdawali sobie sprawę ze skutków tej manipulacji. Cała bowiem kadra zarządzająca poddana została politycznym kryteriom ocen, a wiele dziedzin gospodarki i życia społecznego — kryteriom efektywności polityczno-propagandowej, nie zaś gospodarczo-społecznej.

**J**EST rzeczą oczywistą, że miary ocen politycznych różnią się zasadniczo od kryteriów ocen ekonomicznych i społecznych. Działają pociągami do odpowiedzialności menażerowie przemysłowi, administracyjni i partyjni odpowiadają za spieniężenie i kryterium społecznym i ekonomicznym. Pamiętamy jednakże, że ci sami ludzie dochodzili do zaszczytów i doznawali splendoru za spełnianie kryteriów politycznych. Partia, czy lepiej powiedzieć: instancje partyjne wszystkich szczebli chciały — wycho-

tywności gospodarczej, mającej stać się miarą skuteczności politycznej władzy, jej moralnym kapitałem pozytywnym. Cóż począć że nie po raz pierwszy w naszej historii, prawa ekonomii czystej okazały się mocniejsze od reguł ekonomii upolitycznionej.

Nasza zaś ekonomia upolityczniona, szermująca hasłami dynamicznego rozwoju, budowy drugiej Polski, równania do industrialnego poziomu światowego, czy choćby europejskiego — hasłami przecież narodowi nie obrzydliwym! — posługująca się metodą tzw. „narzuconej industrializacji”, mającej doprowadzić do technizacji Polski na miarę mocarstw, przypomniała do złudzenia (choć w technokratycznej mutacji) nie tak znowu odległe marzenia o mocarstwie Polski w innej części dziedziny. Głęboko nas ten szlachecki kompleks, przekształcony w kompleks technokratyczny. To na obcość temu.

Wszelka administracja, czy to gospodarczą czy też państwową — przecież nie inaczej było — moc swoją czerpała z partyjnej nominacji, owej powszechnie, a teraz powszechnie krytykowanej nomenklatury. Na marginesie wspomnę, że nie „nomenklaturę stanowisk”, czyli rezerwowanie określonych posad dla członków partii, lecz oficjalnie nieistniejącą „nomenklaturę nazwisk” uważam za zło daleko gorsze, ową karuzelę na której jedna i ta sama osoba mogła z równym powodzeniem zarządzać radą narodową, spółdzielnią mieszkaniową, przedsiębiorstwem przemysłowym, czy i instytucją kulturalną. A ciąg to jest autentyczny, z życia wzięty nie wydumany przez biurki. Sprawy to dośrogiż znane i dość ocenione, by się nad nimi zatrzymywać. Zatrzymać się zaś trzeba nad innym skutkiem partyjnych nominacji.

Też to razy przychodziło słuchać, w tym także i od własnych szefów w chwilach kontrowersyjnych: Partia mnie tu postawiła i tylko partia zdejmie... Ież to razy przychodziło spotykać „oficerów” naszego przemysłu wysiadujących portki w budynkach komitetów bez jakiegokolwiek istotnej przyczyny, jeszcze zaś częściej nie zastawiać ich tam, gdzie rzeczywistość być powinna. Więcej — zetknąłem się nawet z pracownikami partyjnego aparatu, kierownikami ekonomicznego wydziału w jednym z młodych województw,

Głęboką symboliczną rację miało wtedy uprzywilejowanie dzieci robotniczych i chłopskich. Ale teraz? Iuż to teraz ubiega się o przyjęcie na studia synów i córek ludzi „z awansu”, chociażby działaczy politycznych i społecznych, bądź nie mających w ogóle wyższych studiów, bądź takich, którzy ukończyli je, ale już w Polsce Ludowej. Otóż ich dzieciom już żadne dodatkowe punkty nie przysługują. Dodajmy, że granica między pochodzeniem punktowym a bezpunktowym przebiega czasem wręcz paradoksalnie. Żywo tkwi mi w pamięci taka np. iscie salomonowa odpowiedź ministerstwa, które na pytanie czy listonosz ma być uważany za inteligenta, orzekło, że nie — jeśli rozności tylko listy, a tak — jeśli rozności pieniądze — innymi słowy tylko dziecko pierwszego z nich przysługują punkty za „robotnicze” pochodzenie.

Wieloletni udział w komisjach egzaminacyjnych doprowadził mnie zresztą do spostrzeżenia, że w poziomie przygotowania i dojrzałości do wyższych studiów nigdy już nie miał się nie zdarza jakaś różnica między dziećmi inteligentów a dziećmi robotników lub chłopów. Bardziej, wiadać, przygotowanie dziś szkół niż dom rodzinny. A zresztą w domu robotniczym czy chłopskim też z reguły dziecko ma dziś dostęp do radia i telewizora, z drugiej zaś strony rodzice-inteligenci niewiele mają czasu na rozmowy z dziećmi i nie zawsze cieszą się u nich autorytetem. Zdolny syn robotnika czy chłopca przebiega się nie gorzej niż syn inteligenta, czasem wręcz uderza świeżością spojrzenia, brakiem zblazowania. Z radością (nie przy egzaminie wstępnym, oczywiście) postawiłem kiedyś w indeksie szóstkę (a więc notę nie istniejącą w regulaminie studiów, zaskwestionowaną potem przez dziekanat) córce robotnika — tak mnie zachwyciła inteligencja i oczytanie niepozornej dziewczynki. Zdolnemu dziecku robotnika lub chłopca nie są już dziś potrzebne punkty dodatkowe.

A czy pożądate? Sądzę, że tak, gdyby syn chłopca starał się o przyjęcie na Akademię Rolniczą, a syn górnik na Akademię Górniczo-Hutniczą. Ale dlaczego koniecznie i na prawo? Nawigujemy tu do pierwszego akapitu niniejszego artykułu. „Starzenie się wsi” i inne tym podobne zjawiska, a więc ubytek rak do pracy w rolnictwie czy górnictwie. Czyż nie są zjawiskami nieuchronnymi, jeśli syn chłopca czy górnik, dzięki swemu punktowemu uprzywilejowaniu dostanie się na studia powiadymy prawnicze, a w rezultacie już na rolę — czy to kopalni nie wróci, wróciłby zaś był

# Żywićiel bez etatu

## NAD PUSTYM STOLEM

**S**tatus społeczny chłopca, albo jeśli kto woli, obywatela utrzymującego się z rolnej gospodarki rodzinnej, posiada aktualnie w Polsce ok. 11,5 mln osób uciążliwych ok. 14,5 mln ha ziemi ornej oraz łąk i łąk. Od lat już we wszystkich publikacjach fachowych, a także w częściowej w języku potocznym, pisało się i mówiło o „użytkowaniu” a nie „posiadaniu” ziemi, gdyż podstawa chłopskiego statusu — własność warsztatu produkcji rolnej — przestała być kategorią ścisłą i chronioną przez prawo, odkąd „własność” tę można było zwykłym jednostronnie decydującym papierkiem administracyjnym chłopu zabrać, zamienić na inną, przekwalifikować. Ze nie będziemy już przypominać o setkach możliwości stosowna ograniczeń w jej dysponowaniu, że szczególnie drastycznym i równocześnie ekonomicznie szkodliwym wyeliminowaniem prawa obrotu ziemią, zarówno między jej posiadaczami indywidualnymi, jak — przede wszystkim — między chłopem a państwem. Doprowadziło to do powstania całego arsenału antychłopskich produkcyjnych w rolnictwie: do topienia przegrzebnych sił ludzkich i środków rzeczowych w ponowne zagospodarowanie ziemi odebranej rolnictwu indywidualnemu, do postępującego zanikania tysięcy ha rocznie najlepszych użytków rolnych pod betonem przegrzebnych instytucji przemysłowych i szlaków komunikacyjnych, do zamieniania pól na urządzenia rekreacyjne. Ale nawet to wszystko nie było jeszcze najgorsze. Prawdziwą klęską wsi stało się bowiem samo zmniejszenie w psychice jej gospodarzy poczucia trwałego, ustabilizowanego na przyszłość pokoleń i gwarantowanego przez prawo — posiadania warsztatu produkcji.

Psychologia jest niewymierną wprawdzie, ale wszechpotężną siłą ekonomiczną. A już w sposób specjalny jejnią w rolnictwie indywidualnym, gdzie procesy decyzyjne przechodzą wprost w wykonawcze, gdzie praca ogólna łączy się organicznie z bezpośrednią, a o wynikach końcowych decyduje świadomość bezpieczeństwa takiego układu rzeczy na czas nieograniczony. Ta świadomość bowiem wręcz warunkuje możliwość, wole, umiejętność inwestowania w produkcję żywności maksimum znajdujących się w dyspozycji rolnika środków materialnych, jak i pracy własnej oraz starań podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych.

Może zresztą niesłusznie potężne znaczenie owego psychologicznego przełomu w położeniu chłopca eksponujemy w sferze ekonomii. Czyż bowiem jego status obywatelski, żądanie posiadania równego ze wszystkimi innymi prawa do godności osobistej, materialnej i duchowego poziomu życia oraz szans startu dla jego dzieci nie są co najmniej równe, jeśli nie bardziej ważne!

Powtarzane ironicznie na co dzień, ale jakże upokarzające w swojej wymowie powolenie utrzymuje, że w Polsce żeby był normalnym człowiekiem, trzeba mieć przede wszystkim etat, i) inaczej jest kimś zupełnie bezbronnym wobec molocho biurokracji. Chłop wiedzący instynktem samozachowawczym ucieka już od dawna, jak może i umie, od kławy bezetatowca. Do czego go zresztą usilnie zachęcam.

**B**adania dr. Tadeusza Romanowskiego z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR mówią, że anno 1980 mieliśmy na każdych 100 rodzin mieszkających na wsi już tylko 27 chłopięcych w klasycznym tego pojęcia znaczeniu, tzn. gospodarujących wyłącznie na roli. Dwuzawodowców, a więc rodzin wspanych etatami, było natomiast aż 45, obok 1 rodzin spółdzielców, 8 — pracowników uspołecznionego rolnictwa, 9 użytkowników działek (poniżej 0,5 ha) i 10 rodzin nie związanych w ogóle z rolnictwem. Nie trzeba chyba dodawać, że jest to struktura po prostu chora. A dołojmy do tego obrazu, że każdego



dnia z indywidualnej gospodarki wiejskiej uciekało do miasta na stałe pół tysiąca młodych ludzi, blisko 200 tys. osób rocznie. Już dziś ok. 15 proc. ogółu chłopskich gospodarstw nie ma następców, i jak dotąd odsetek ten stale rośnie.

O dwuzawodowcach w rolnictwie indywidualnym napisano już tomy. Uświadomiamy sobie jednak, że zjawisko to objęło aktualnie ok. 1,4 mln gospodarstw z ogólnej ich liczby 3,1 mln, a więc blisko połowę. I kogo one mogą żywić? I zastawmy te liczby z faktem, że choć nie wie, ile gospodarstw rodzinnych zasługuje naprawdę na miano „specjalistycznych” (dotychczasowe wykazy gminne nie nie są w tym względzie warte, bo redagował je wszechobecny krasnoludek propagandy sukcesu), to jednak potencjalne możliwości rzeczywistej specjalizacji produkcji posiada nie więcej, niż 500—600 tys. gospodarstw. Łącznie jest to przecież droga do głodu.

Znane są też niemal wszystkim dane na temat stosunku dochodów osiąganych w rolnictwie i poza nim: że mianowicie te pierwsze nie przekraczają 80 proc. drugich. Ale jak to jest jeszcze rozwarstwione? Otóż z danych zebranych przed ostatnimi zmianami cen skupu niektórych produktów wynikało, że ze stu rodzin rolniczych (z dwuzawodowcami łącznie) 30 posiadało dochód roczny niższy od 18 tys. zł na osobę, 36 — dysponowało, analogicznie, od 18 do 30 tys. zł i tylko 32 — dochodami kształtującymi się powyżej tej granicy. A przecież dochód rolnika tylko w połowie (średnio) idzie na konsumpcję, gdyż reszta pochłaniana inwestycje w ziemię, budynki, sprzęt, zakup pasz. Cytowany tu już dr. T. Romanowski sumuje ten obraz w następujących tezach:

— udział wydatków na żywność jest wyższy w rodzinach chłopskich niż pracowniczych;

— znacznie niższe jest spożycie mięsa, owoców, ryb, masła, natomiast wyższy — przetworów zbożowych, ziemniaków, mleka i jaj;

— w rodzinach chłopskich mniej jest stosunkowo telewizorów, lodówek, odkurzaczy, aparatów fotograficznych, samochodów, więcej natomiast maszyn do sżycia, rowerów i motocykli;

— nieporównywalne w ogóle są warunki życia w takich dziedzinach, jak kultura, oświata, handel, usługi, służba zdrowia, komunikacja, łączność, wszelkie struktury społeczne (z emeryturami i rentami na czele) oraz formy pomocy społecznej.

Nie można też pominąć losu dziecka i starca, który jest na wsi szczególnie, wprost haniebnie ciężki, gdyż trzeba więcej dowodów jawnej niesprawiedliwości społecznej? Więcej przodów ucieczki od niej?

Co można odpowiedzieć na pytanie o przyczynę dyskryminowania socjalnego chłopca?

Można odpowiedzieć polityką konsekwentnego potraktowania porównania z Rzeszową i Ustrzyk Dolnych jako czeru w historii stosunków miasta i wsi w państwie tworzącym socjalizm dla wszystkich. Rozumiejąc ten problem jako operację rozszerzania sprawiedliwości społecznej i jako rozwiązanie ekonomicznej potrzeby wybita się Polski na pełną samowystarczalność w żywieniu narodu.

Zbigniew Jurkiewicz

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Prof. dr STANISŁAW E. NAHLIK  
— kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego

# KOMU INDEKS —



# KOMU DYPLOM

**I.** W gospodarstwach rolnych brak rak do pracy. Czytamy więc i słyszymy o „starzeniu się” wsi. Chyba coś podobnego dzieje się i w górnictwie. Z praktyki zaś życiowej wiemy, jak trudno jest znaleźć dla jakiejś naprawy w domu śluszarza, elektrotechnika, hydraulika, stolarza... Zarazem jednak, skoro rozpoczyna się coroczny „nabór” na wyższe uczelnie, szturmują do dziekanatów tysiące młodych ludzi, aby przystąpić do — jak głosi dziennikarski slogan — „batalii o indeksy”. Rozegra się ona w pierwszym połowie lipca przede wszystkim na polu egzaminów wstępnych.

Sa przeciwnicy tych egzaminów. Jeden z moich kolegów wypowiedział się niedawno przeciw nim na łamach prasy, uważając, że właściwszy byłby odpowiedni „odsiew” dopiero po pierwszym roku studiów. Nie podzielał tego zdania. Do egzaminów wstępnych na Wydział Prawa przystępuje mniej więcej cztery razy tyle kandydatów, ile wynosi liczba miejsc, jakimi dysponujemy. Można się sprzeczać, czy określony corocznie limit jest w pełni uzasadniony. Osobiście sądzę, że odpowiada on z grubsza pojemności uczelni — pojemności warunkowanej zwłaszcza dwiema przesłankami: ilością i rozmiarami sal wykładowych i ćwiczeniowo-seminaryjnych oraz ilością i kwalifikacjami nauczycieli akademickich. Szanse na nagłe pomnożenie jednego i drugiego elementu są minimalne, jeśli nie zgola żadne. O dużym zaś pomnożeniu musiałaby być mowa, bo przecież — w razie zniesienia bariery egzaminów wstępnych — na studia prawnicze zgłosiłoby się z pewnością nie cztery, ale sześć czy osiem razy tyle kandydatów, ile wynosił dotychczasowy limit, odpowiadający mniej więcej wskazanym dwu przesłankom. A „odsiew” po pierwszym roku studiów? Hej by to było badanie i narekanka, ileż wtedy dopiero zawodzionych nadziei, ileż zresztą rozterek w sercach egzaminatorów, gdyby się miało z góry założyć, że owemu „odsiewowi” miałyby podlegać trzy-czwarte czy pięć-szósty ogólnie liczby studentów pierwszego roku. To już lepiej, aby odpadli przy pierwszej barierze, barierze egzaminu wstępnego, zanim jeszcze zdążyli zamaskować w tył studentki. Łatwiej im będzie przestawić się na tor innego życiowego kierunku.

**II.** Teraz o samych egzaminach. Sądzę przede wszystkim, że szanse powinny być tu idealnie równe. Żadnych punktów dodatkowych! Krytykowany jest już nieraz, a wciąż się uparcie utrzymują. Miały niewątpliwie społeczny i polityczny sens po powstaniu Polski Ludowej, gdy chodziło o wyrównanie szans, w poprzednim ustroju z pewnością bardzo zróżnicowanych.



### KORESPONDENCJE

**PARYŻ.** Działając krajów afrykańskich — Angola, Republika Środkowoafrykańska, Czad, Dżibuti, Etiopia, Somalia, Sudan, Uganda i Zimbabwe — są obecnie w sytuacji, która — zdaniem UNICEF (Międzynarodowy Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom) — wymaga natychmiastowego przyłączenia im z pomocą. W opinii Jamesa P. Granta, dyrektora UNICEF, w wielkim zagrożeniu pozostaje w tych państwach 13 milionów osób na dwadzieścia — pozabawionych, zapewniających minimum żywności, pokrycia, schronienia, opieki lekarskiej — z powodu suszy, wojny domowej, chaosu po-



litycznego, czy napływu uchodźców, bądź z kilku tych przyczyn naraz. W wymienionych krajach większość dzieci brakuje jada, wody pitnej, opieki lekarskiej i szkół. Ich sytuacja jest podobna do sytuacji w Biafry w czasie wojny domowej w Nigerii, czy dzieci khmerskich z okresu tragedii kambodżańskiej. „Ale pomoc społeczna międzynarodowa — stwierdza Grant — jest o wiele łatwiej niż tym, którzy zbiegli z rejonów ogarniętych głodem, czy wojną, niż tym, którzy skryli się w głębi swych krajów”.

**PRZESTĘPCZOŚĆ**  
Słaba znajomość prawa, bezrobocie i złe wpływy z zagranicy sprawiają — zdaniem T'iao Huna, wiceczłona Pekiniego — że przestępczość w Chinach w ostatnich latach wzrosła o 20 proc. W tym czasie w Chinach w przeszłości przestępczość wzrosła o 20 proc. W tym czasie w Chinach w przeszłości przestępczość wzrosła o 20 proc.

### PISZĄ O POLSCE

„Pierwsze podsumowanie moskiewskiego Zjazdu KPZR odnośnie sprawy polskiej jest raczej zadowalające. Nie jest to wprawdzie czek w bianco, ale dowodzi, że Moskwa widziała w najchłodniej, gdyby polski problem został rozwiązany przez polskich komunistów”. (Zürcher Tages Anzeiger)

„Nawet bez strajków polska gospodarka znajduje się w opłakanym stanie”. (UPI)

„Tanie kredyty Polska może dziś otrzymać tylko ze Wschodu, jako że na Zachodzie trudno byłoby znaleźć kogoś, kto chciałby takie kredyty subwencjonować ze środków państwowych”. (Die Presse)

„Nie można już w Polsce zmienić faktu, że odnowa struktur politycznych, skostniałych w skorupie nadmiernej rozbudowanej biurokracji i dogmatycznego, wrogiego reformom myślenia — jest niezbędna i będzie akceptowana”. (Frankfurter Rundschau)

„Jaruzelski i Wałęsa przyjęli podstawową zasadę przyszłej współpracy: zanim cokolwiek się zapali, przystąpimy do rozmów”. (UPI)

### WYPOWIEDZI

„...są to ostatnie wybory w moim życiu. Uwaga, że jestem jedynym kandydatem, który może odnieść zwycięstwo nad opozycją lewicową”.

Prezydent Francji, VALERY GISCARD D'ESTAING, podczas konferencji prasowej w TV: „o stosunkach ze Wschodem — „opowiadam

### KRYZYSY

Kontrowersje wokół umowy zawartej z Arabią Saudyjską w sprawie importu ropy naftowej omal nie doprowadziły w tych dniach do głębokiego impasu politycznego w Tajlandii. Zaczęło się od tego, że współzastępcza w rządach Narodowa Partia Tajów oskarżyła jednego z wice ministrów (członka Partii Akcji Społecznej) — największego ugrupowania politycznego w kraju), iż nie prowadził rokowania z Saudyjczykami i wynegocjował niekorzystne warunki zakupu ropy. Niefortunnego negocjatora wręcz posądzono o łapownictwo. W odpowiedzi ministrowie oraz wicepremier z ramienia PAS jak jeden mąż podali się do dymisji, wywołując kryzys zagrażający przyszłości gabinetu premiera Premia Tinsulanonda. Dodac trzeba, że takie przesilenia nie należą w Tajlandii do rzadkości, a ich usuwanie wymaga dużej zręczności politycznej, bo w kraju oficjalnie działa ponad 80 partii, w związku z czym rozproszony mandatowy w 300-osobowym parlamencie jest ogromny. Premier Tinsulanonda wyszedł ostatecznie z opresji obroną ręką — w jego odnowionym 40-osobowym gabinecie znalazło się 11 wojskowych. Tajlandia — kraj w Azji pd.-wsch. na

### EPILOG

Jeżeli przed trzema tygodniami tygodniami były wysokie stanowiska w hiszpańskiej hierarchii wojskowej, teraz czekają w celach na proces, oskarżenia o zorganizowanie rebelii, za co w miły kodeksu wojskowego grozi im kara wzięcia od 12 do 30 lat. Znany ze skrajnie prawicowych poglądów gen. Jaime Milans del Bosch (na zdjęciu po lewej) miał stanąć na czele przyszłej junty wojskowej. To właśnie on 23 lutego po otrzymaniu meldunku o zajęcia parlamentu przez Guardia Civil (żandarmerię) ogłosił stan wyjątkowy w dowodzonym przez siebie okręgu wojskowym Walencji; to samo miał następnie uczynić dowódcy innych okręgów. Natomiast zdaniem gen. Alfonso Armady (po prawej), zastępcy szefa sztabu generalnego, było nakłonienie króla Juana Carlosa do poparcia puczu. Niedługo, za czasów Franco, młody Juan Carlos był wychowywaniem gen. Armady i musiał słuchać jego wojskowych poleceń, teraz — jako król i głównodowodzący armii — stanął po stronie hiszpańskiej demokracji.

**Usmiech (nie)Dyplomatyczny**

W następstwie wojny irańsko-irańskiej wydobycie ropy naftowej w krajach OPEC spadło w ub. roku o 12 proc. — z 30,7 mln do 26,9 mln baryłek dziennie. „Sunday Times”

**TAJLANDIA**

Półwyspie Indochińskim, obszar: 514 km kw., ludność: 45 mln, stolica: Bangkok, gospodarka oparta na rolnictwie.

### OPINIE

Prezydent Iranu ABOLHASAN BANI-SADR o sytuacji w kraju: Fundamentalistyczny muzułmański, z którymi związany jest premier Mohammed Radzi, chcieliby ustanowić w Iranie dyktaturę teokratyczną. Problem polega teraz na tym, czy dynastia Pahlawich, która rządziła za pomocą bagietki, ma być zastąpiona w Republice Islamskiej przez władzę prawa, czy też przez władzę tych, którzy stosują terror przy użyciu palek i noży.

### ODGŁOSY

Zaskakująco nietypowy przebieg miało młotnienie Święto Kobiet w nowojorskiej siedzibie ONZ. Nie czekał na tradycyjne spotkanie i miłe słowa sekretarza generalnego, kobiety zrzeszone w związku pracowników ONZ same złożyły „wizytę” K. Waldheimowi, wszystkim w czarnych strojach i czarnych zasłonach na twarzach. Ta czarna demonstracja wyrażała protest przeciwko „ dyskryminacji, nierealizowaniu przez ONZ własnych rezolucji oraz nekani seksualnemu”. Większość pań pracuje w ONZ na najniższych szczeblach drabiny urzędniczej, a możliwości ich awansu są raczej nikłe.

Ze świata wybrał — Jacek Pałamarz

Czyli jest gdzie taki młody chłopiec, a nawet człowiek dorosły, który by w dzisiejszej materialistycznej epoce pozostał głuchy na wołanie puszczony leśnej i szerokiej, otwartych dróg? Chyba nie, a z pewnością nie był głuchy autor tych słów, Robert Baden-Powell, Baron of Gilwell, generał kawalerii brytyjskiej, twórca skautingu i Naczelny Skaut Świata. Kim był człowiek, który pociągnął za sobą miliony młodych ludzi na wszystkich kontynentach? Co zawiązało mu ruch skautowy, a więc także i nasze harcerstwo?

Syn profesora Oxfordu, urodził się 22 lutego 1857 roku w rodzinie o pięknych tradycjach: dziadek był admirałem, wuj — królewskim astronomem, daleki przodek John Smyth — jednym z pierwszych pionierów amerykańskich.

Robert Stephenson Smyth Baden-Powell od wczesnego dzieciństwa znajdował się pod silnym wpływem matki (ojciec zmarł w 1860 r.) — to ona wpoila mu miłość do przyrody i nakłaniała do uprawiania sportów, m. in. łęgarstwa. Wraz z braćmi Robert na niewielkiej, zrobionej podobno przez siebie łodzi żaglowej dopłynął do Norwegii.

Otrzymał staranne wykształcenie w Charterhouse, jednak postanowił poświęcić się wojsku. Spośród 700 kandydatów zdał egzamin konkursowy do kawalerii jako drugi i to przesadza o jego przyszłej karierze. Mianowany porucznikiem 13. pułku huzarów, pełnił służbę w Indiach i Afryce Południowej. Dokonywał licznych wypadów terenowych, przeprowadza korektę map.

Zobaczmy w skróbie Jej Królewskiej Mości nie mógł w tym okresie narzekać na brak zajęć. Potężnemu Imperium Brytyjskiemu daleko było do jednorodności, a jego egzotycznym poddanym — do uległości. Żelazną ręką trzymał więc kolonie w posłuchu, a niezawodnym narzędziem pozostawała armia. Baden-Powell był stuprocentowym, lojalnym brytyjskim oficerem, sprawy polityczne wchodził więc wyłącznie przez pryzmat interesów Imperium. O swej pracy szepie w rejonie śródziemnomorskim np. pisze rozbrajająco, że warto ją polecić jako... zajęcie utrzymujące w dobrej kondycji fizycznej.

W wyprawie przeciw buntowniczym afrykańskim Aszantom otrzymał ważne zadanie przecierania szlaku, prowadzenia zwiadów i tropienia wroga. Później napisał, że była to „ekspedycja celem zrobienia porządku”. Wtedy to zaczął nosić kapelusz, który z czasem wszedł do stroju skautów. Tubycy nazwał go „Kantankye” — „ten, z dużym

kapeluszem”. Nocnymi wypadami, śmiały mi marszami i podchodami zasłużył na groźny przydomek „Impetec” — „wilk, który nigdy nie śpi”.

Zdolności przywódcy i wywiadowcy zapewniają Baden-Powellowi szybką karierę. W czasie wojny burskiej dowodził obroną małego miasteczka Mafeking (na zachód od Johannesburga). 1251 ludzi przez 217 dni opierało się przeciw 9 tysiącom Burów pod wodzą generała Cronje. Baden-Powell organizuje do wypadów grupki młodych wywiadowców i łączników. Jest zdziwiony skutecznością ich działań — tak rodzi się idea zupełnie nowego typu wychowania młodzieży.

Likwidacja obłożenia wywołała szal radości w Anglii — wtedy miało powstać określenie „to maffie” — szalec ze szczęścia (mafficing — wybuch nieokreślonej radości). Zaś obrońca Mafeking stał się bohaterem narodowym, został awansowany i powierzono mu organizowanie południowo-afrykańskiej policji konnej o charakterze tropiciele i wywiadowców.

Wreszcie wraca do kraju. Zaskoczony popularnością swoich wskazówek dla wywiadowców („Aids to scouting”), postanawia urzeczywistnić swój pomysł pracy wychowawczej z młodymi chłopcami. Baden-Powell wie, co może pociągnąć młodzież. Mundur, obłębna przegrody, kontakt z przyrodą, puszczanie i obozownictwo, podchody i tropienie. Praca w małych grupach (zastępach) daje możliwość kształtowania wielu potrzebnych cech charakteru: rzutkości, operatywności, umiejętności działania w zespole, odpowiedzialności.

W lipcu i sierpniu 1907 r. na wyspie Brownsea zorganizowano eksperymentalny oboz skautowy. Wzięli w nim udział zarówno wychowanek ekskluzywnej szkoły w Eton, jak i chłopcy z londyńskiej dzielnicy nędzy — East Endu. Próba skończyła się ogromnym sukcesem, a książka „Scouting for boys” (Skauting dla chłopców) spowodowała, że w poronującym tempie zaczęły powstawać drużyny skautowe. Baden-Powell pisze dalsze, popularne książki przez siebie ilustrowane, od-

Pionierskie plany powstały w warszawskim Instytucie Turystyki. Na fali powszechnych aspiracji i aplauzu odbył się w 1975 r. niefortunny konkurs, który premiował gigantyczne blokowskie rozdepujące reżiki historycznego miasteczka. Było to podejście skrajnie technokratyczne, szczyt wynaturzonego „modernizmu” w naszej architekturze rekreacyjnej. Takie były reguły, nie tylko u nas. Lecz właśnie nastąpił powszechny zmierzch wiary

### Gdzie się podziało?



architektów i użytkowników w wielkie osiedla, centra i czasowiska. Ten kryzys teorii zbiegł się u nas z kryzysem ekonomicznym i podziałem administracyjnym kraju. Nowe województwa walczą o rozpoznanie własne projekty. Do współpracy powołane zespoły z Politechniki Krakowskiej, której przez 8 lat opracował studia do planów. Zatwierdzono Plan Zagospodarowania Przestrzennego Obszaru Rekreacyjnego „Śnieżnik” jako dokument podstawowy do polityki terenowej. Jest on znacznie skromniejszy i bardziej ekologiczny niż plany „drugiego Zakopanego”. Jest dobry i realny. Ale

### I. Motywy

One grają tu najważniejszą rolę. Motywy bohatera są natury sentymentalnej. No bo kto rozsądny, w tym wieku, podejmując szalone decyzje, opuszcza jeden z najzasobniejszych zakątków Europy i decyduje się na przeprowadzkę do miasta, które ma na pewno najgorszy klimat w tej części świata, do kraju, który od jakiegoś czasu wstrząsany jest niepokojami. Trzeba na to dużej odwagi albo...

— Marzeniem całego mojego życia spędzonego na obczyźnie był powrót do Polski. Starania o przyjazd do ojczyzny moich dziadków rozpocząłem w 1956 roku. Wtedy nie mogły one zakończyć się powodzeniem z wielu przyczyn. Tylko jedną z nich był stan mojego zdrowia — przeżyłem kilka poważnych operacji. W 1971 roku dzięki zaproszeniu pewnej Polki, bawiącej przypadkiem w Szwajcarii, mogłem wreszcie zobaczyć kraj, który nie będąc moim rodzinnym — urodziłem się bowiem we Francji — nie przestaje mnie przyciągać od lat kilkudziesięciu.

Później odwiedziłem Polskę jako turysta jeszcze kilkakrotnie, plan powrotu dojeżdżał.

— Marzeniem całego mojego życia spędzonego na obczyźnie był powrót do Polski. Starania o przyjazd do ojczyzny moich dziadków rozpocząłem w 1956 roku. Wtedy nie mogły one zakończyć się powodzeniem z wielu przyczyn. Tylko jedną z nich był stan mojego zdrowia — przeżyłem kilka poważnych operacji. W 1971 roku dzięki zaproszeniu pewnej Polki, bawiącej przypadkiem w Szwajcarii, mogłem wreszcie zobaczyć kraj, który nie będąc moim rodzinnym — urodziłem się bowiem we Francji — nie przestaje mnie przyciągać od lat kilkudziesięciu.



—Jesteli wychowanie przygotowuje przyszłych obywateli, od których należy biec życia państwowego i społecznego, to jasnym jest, że w brakach i wadach tego życia należy szukać wskazówek odnośnie wad i braków istniejącego i powszechnie przyjętego systemu wychowawczego, a również trzeba określić najbliższe praktyczne zadania tego systemu”. (ROBERT BADEN-POWELL)

Wiedza ośrodki skautingu na świecie. W 1910 r. rezygnuje z czynnej służby wojskowej i poświęca się wyłącznie pracy z młodzieżą.

Pierwsze słoty skautów gromadzą ogromne ich rzesze: w 1909 — 11000, w 1911 — 33000. W czasie wojny młodzież w kapeluszach bieżnie czynny udział w działaniach bo-

Wiele starszych skautów zostało powołanych do wojska. Baden-Powell inicjuje więc w 1916 r. ruch Wilcząt, nawiązujący oczywiście do „Księgi dżungli” R. Kiplinga. Każde dziecko chciało zostać Mowgliem... Starsza młodzież została zorganizowana w drużyny Rover Scouts (Wędrowników). Dynamicznie rozwijał się skautowy ruch dziewcząt — Girl Guides (Przewodniczek).

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1920 r. niezamordowany „Bi-Pi” organizuje pierwszy ogólnoswiatowy zlot skautów — Jamboree. Sam twórca przynosił, że nie wie, co to słowo oznacza — odtąd miało nierozdzielnie związać się ze światem młodzieży w zielonych mundurach. Baden-Powell otrzymał wtedy zaszczytny tytuł Naczelnego Skauta Świata. Kolejne Jamboree: 1924 —

W 1



# Sąd: spółdzielnia zwróci część nadpłaconych czynszów!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jakie są warunki ugody. Oparto ją o badania biegłych. Ustalono, że faktycznie podwyżka była zbyt duża, nie mająca uzasadnienia w kosztach. We wrześniu ub. r. wydawało się, że spółdzielnia będzie posiadała nadpłatę w wysokości około 3 mln zł. Regulacja plac (po Porozumieniach Gdańskich) obniżyła tę superatę na koniec roku wyniosła ona około 1,5 mln zł. Znaczy to, że lokatorzy płacili po 51 gr za 1 metr kw. więcej niż powinni. Ustalono, że suma ta zostanie członkom zwrócona.

Ugoda dotyczy roku 1980 natomiast od 1 stycznia 1981 obowiązują opłaty wysokości 8 zł za m. kw. czyli taka jaką określono w książeczkach czynszowych.

I jeszcze jedna bardzo dziw-

na kwestia. Spółdzielnia Związkowa miała dużą superatę i stad mogła pokryć posierpnicowe podwyżki plac swoich pracowników. Nie przekonują mnie argumenty, że ta podwyżka powinna być pokrywana z czynszów. Interesuje mnie odpowiedź na pytanie, jak radzą sobie inne spółdzielnie, które nie podniosły opłat w tak dużym stopniu. Ostatnio wyszła decyzja o rozłożeniu spłat kredytu budowlanego z 60 na 75 lat. Raty będą więc mniejsze, większy procent czynszu pójdzie zapewne na pokrycie kosztów eksploatacji. Może to jest droga do uzyskania środków na wyższe płacenie? Myślę jednak, że sprawa wymaga generalnego i jednoznacznego uregulowania.

ZBIGNIEW SATALA

# Zdaniem Ligi Kobiet Minimum socjalne zanizono!

WARSZAWA (PAP). Opracowany w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych projekt zestawu towarów i usług określający minimum socjalne dyskutowany jest obecnie przez ogólną wszystkich związków zawodowych oraz niektórych organizacji społecznych.

Podane w projekcie listy wszystkich grup artykułów żywnościowych stanowią autentyczne minimum potrzeb. Szczególnie dotyczy to artykułów nabiałowych. Stosowanie ich przez dłuższy czas zagrażałoby wyniszczeniem organizmu.

W grupie wydatków na odzież i obuwiu zanizono są koszty zakupu obuwiu oraz usług obuwicznych dla wszystkich typów rodzin.

Zastrzeżenia budzi przyjęcie najniższych (obowiązujących w mieszkaniach kwaterekowych) opłat za czynsz i świadczenia lokatorskie. Zanizono są koszty remontu mieszkań oraz zakupu sprzętu elektrotechnicznego, szkła, ceramiki.

Niesłuszne jest ustalenie na jednakowym poziomie dla wszystkich grup ludności wydatków na artykuły medycyno-farmaceutyczne. Zanizono są koszty usług związanych z higieną (np. fryzjer, pralnia), a także wydatki na książki i artykuły papierniczne.

Członkinie Ligi Kobiet widzą ponadto potrzebę przyspieszenia opracowania minimum socjalnego dla środowiska wiejskiego, zwrócenia uwagi na zwiększone potrzeby ludzi starych, chorych i samotnych oraz uwzględnienia w wyliczeniach cen artykułów faktycznie dostępnych na rynku.

## Wyjazdy turystyczne z własnego konta

# Zamiast promesy żywność i leki

WARSZAWA (PAP). Dziennikarz PAP uzyskał w Ministerstwie Finansów — po kilkunastodniowych staraniach — wyjaśnienie motywów publikowanej już w prasie decyzji o wstrzymaniu do odwołania przyznawania promes na zakup dewiz na prywatne, indywidualne wyjazdy do krajów kapitalistycznych i do Jugosławii. Ministerstwo Finansów informuje mianowicie, że „jest to spowodowane koniecznością wygaszczenia gotówkowych środków dewizowych na zakup za granicą niezbędnych produktów, jak leków, żywności itp., w celu częściowego złagodzenia występujących braków w zaopatrzeniu ludności. Natomiast w dalszym ciągu jest możliwe, tak jak dotychczas, wykorzystywanie na wyjazdy za granicę własnych środków dewizowych zgromadzonych na rachunkach walutowych”.

## W sprawie pożaru w Górnej Grupie

# Wynnych znaleziono

BYDGOSZCZ (PAP). Jak wiadomo, 31 października ub. roku w oddziale XVIII w Górnej Grupie, należącym do Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowej i Psychicznie Chorych w Świeciu (woj. bydgoskie) nastąpił tragiczny pożar, w wyniku którego poniosło śmierć 55 pacjentów.

12 bm. w Bydgoszczy odbyła się konferencja prasowa, w czasie której wiceprokurator wojewódzki — Zdzisław Obuchowicz poinformował o sporządzeniu przez prokuraturę aktu oskarżenia przeciwko zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych szpitala Janowi G. i kierownikowi działu administracyjno-gospodarczego Mieczysławowi Ch. W akcie tym, który w najbliższym czasie wniesiono do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, zarzuca się wyżej wymienionym rażąco niedopełnienie obowiązków służbowych, a w szczególności niewykonanie decyzji Komendy Rejonowej Straży Pożarnej z 7.9.1979 r.

# Zakłady przemysłowe wspomogą budownictwo

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Niestety brak jest odpowiednich funduszy na ten cel. W drugim wariancie mówi się o oddaniu w tym czasie 9.193 mieszkań i ten zostanie prawdopodobnie przyjęty, w trzecim wariancie jest mowa o budowie ponad 8 tys. mieszkań. Przyjęcie, któregoś z dwóch ostatnich wariantów nie zabezpieczy jednak potrzeb mieszkańców województwa. Problem mieszkań to nie tylko budowa bloków spółdzielczych ale również i budownictwo indywidualne mieszkaniówka realizowana systemem gospodarczym przez zakłady Tarnowskiego. Sytuacja, jak w całym budownictwie nie wygląda zbyt różowo ponieważ brak jest zabezpieczenia materiałowego i mocy przerobowych. Wicewojewoda przedstawił również trudną sytuację w służbie zdrowia oświadczył.

Następnie zabrał głos prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Tarnowie Józef Śil, który powiedział m. in. jeśli dostaniemy na uzbrojenie terenu tylko 100 mln, to całkiem leżymy. Jak w takiej sytuacji można budować? Stoi do dziś kilka bloków mieszkalnych, do których nie ma podłączonej wody, gaz, światła, kanalizacji i ciepła, a ludzie mają już przysiązły w rękach. Mówił też o konieczności budowy całej infrastruktury handlowo-usługowej na nowych osiedlach, na którą są pieniądze, a nie ma wykonawcy. Te pieniądze musiałyby być do Warszawy i wstąpić się, że nie wybudowaliśmy obiektów towarzyszących.

W czasie dyskusji, która nie przyniosła spodziewanych wniosków i ustaleń (poza kilka glosami konkretnymi) mówiono o sprawach marginalnych, nie podejmując konkretnych decyzji co do pomocy budownictwu. Zastanawiając się brakiem odpowiednich brygad budowlanych, przepisanym lub niedogadaniem się z urzędami. Większość obecnych jednak nie miała do powiedzenia lub zaproponowania.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał dyrektor debic-

kiego „Igloopolu” Edward Brzostowski. Przedstawił program budownictwa, realizowanego sposobem gospodarczym. M. in. w bieżącym roku mieszkańcy Debicy otrzymają 157 mieszkań i drugie w roku przyszłym (po zwolnieniu mieszkańca z dwóch lat), stację uzdatniania wody, szkoły, żłobki, sieć usług handlowych i usługowych, hotel robotniczy w Debicy i Straszynie. W dalszej części wystąpienia powiedział o konieczności zabezpieczenia materiałowego budowlanych uruchamiając zaniedbane dotąd małe cegielnie. Wyraził też swój pogląd na budowanie fabryki domów w Ładnej koło Tarnowa. Ja bym tej fabryki nie budował. Nie popieniamy, nie budujemy samych błędów, które zrobili nasi przodkowie. Nie chcicie chyba dawać ludziom bunkrowo z betonu. Proponuję aby z tej fabryki zrobić zakład niezbędnych elementów wykończonych dla potrzeb budownictwa.

O trudnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym mówił sekretarz KW PZPR w szwiecowskiej „Izolacji”. W Szczecinie nie się nie robi. Wybudowaliśmy silami przedsiębiorstwa fundamenty budynku i dalej nie ma kto robić. Chcielibyśmy połączyć z jedną brygadą budowlaną w jedną silną, aby kontynuować te budowę, ale na to nie zgadzają się władze.

O kłopotach z lokalizacją bloków stawianych przez ZPH w Bochni mówił dyrektor HOŁOTA: Sprawa uzbrojenia terenu jest najważniejsza, bez tego nie ruszymy.

W swojej wypowiedzi dyr. Kombinat Budowlanego ZDZISEAW NICAL polemizował z dyr. Brzostowskim w sprawie kontynuacji budowy fabryki domów: Uważam, że sprawa fabryki domów to żyć albo nie żyć tarnowskiego budownictwa. Jeżeli się tego nie zalatwi to mieszkań w województwie nie będzie.

Mówił również o konieczności powołania przedsiębiorstwa, które przygotowywałoby teren pod przyszły front

WIESŁAW SZCZUPAK

# W obronie naszego zdrowia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

produkcyjnej 500.000 ton rocznie.

Tak mączka dolomitowa jak i nawóz magnezowy „Karmag”, zawierający bogaty zestaw biopierwiastków, a w szczególności magnezu, odegrać mogą istotną rolę w uzupełnianiu niedoboru tych pierwiastków w ogniwach łańcucha odżywczego człowieka. Niedomagania zdrowia społecznego zwłaszcza krajów wysoko uprzemysłowionych uwarunkowane są w dużej mierze niedoborem biopierwiastków. Uzupełnienia w te biopierwiastki wymaga przede wszystkim pożywienie, bowiem dzięki temu organizmy otrzymują to co jest istotne dla prawidłowej aktywności enzymów.

Dotychczas pożywienie w Polsce w przeciwieństwie do innych krajów cywilizowanego zachowania jest właściwego wzbogacenia w niezbędne dla zdrowia biopierwiastki. Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy musimy podjąć z przyczyn ekonomicznych drastyczne decyzje ograniczenia

dostępu do istotnych artykułów żywnościowych.

Do tej pory w Polsce planowanym wzbogacaniem pożywienia objęto profilaktykę chorób, wynikających z niedoboru jodu poprzez jodowaną sól. Wystarczy przypomnieć, że tylko ta pojedyncza decyzja uwalniała całą populację Polski południowej od wola endemicznego.

Kto więc w tej chwili nie podejmie decyzji, dotyczącej uzupełnienia niedoboru magnezu w organizmach ludzkich, naraża ludność polską na znacznie zwiększoną ilość chorób, takich jak miażdżyca, zawały, nowotwory, białaczki, choroby metaboliczne, zaburzenia psychiczne i somatyczne, a także, jak konsekwencją nadmiernego spożycia alkoholu. Alkohol bowiem szybko obniża poziom magnezu w organizmie ludzkim. Dotychczasowa polityka odpowiedzialnych za centralne decyzje żywieniowe instytucji naukowo-badawczych nie była w tej dziedzinie przedsięwzięciem, a nieodpowiedzialnym, a nieodpowiedzialnym, a nieodpowiedzialnym, a nieodpowiedzialnym.

Profesorowie: JULIAN ALEKSANDROWICZ, ROMAN WOTUSIAK, ZYGMUNT F. WY, JULIAN BLICHARSKI, TADEUSZ BIJAŁ, STANISŁAW GROCHMAL, KAZIMIERZ JANICKI.

WARSZAWA (PAP). Komisja ds Reformy Gospodarczej przedkłada pod dyskusję społeczną tezę projektu Ustawy o Przedsiębiorstwach Państwowych, opracowane w Zespole do Spraw Samorządu i Podstaw Prawnych Funkcjonowania Gospodarki.

Tezy te rozwijają i konkretyzują koncepcje organizacji i zasad funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, zawarte w opublikowanym przez komisję głównym dokumencie-projeckie „Podstawowych założeń reformy gospodarczej”.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem, dyskusja społeczna nad przedstawionymi niżej tezami trwać będzie do 15 kwietnia br., po czym opracowany zostanie rozwinięty projekt ustawy. Przewiduje się, że projekt ten, uwzględniający wyniki dyskusji społecznej — zostanie skierowany do Sejmu w maju br., łącznie z projektem Ustawy o Samorządzie Założeń Przedsiębiorstwa.

Socjalistyczne przedsiębiorstwo państwowe jest organizacją, której natura wyraża się w podejmowaniu inicjatyw, przedsiębiorczości, samodzielności działania w dążeniu do uzyskania dobrych wyników i ponoszenia odpowiedzialności za całokształt swej działalności. Jest ono podstawową jednostką gospodarki narodowej, organizacją, która na zasadach rozrachunku gospodarczego prowadzi samodzielnie działalność wytwórczą i usługową.

Zasadniczym warunkiem istnienia przedsiębiorstwa powinno być osiągnięcie ekonomicznej efektywności. Brak spełnienia tego warunku powinien stanowić podstawę przymusowej reorganizacji lub likwidacji przedsiębiorstwa w trybie określonym przepisami prawnymi.

Pracownicy przedsiębiorstwa państwowego powinni być zainteresowani wynikami jego działalności. Stąd konieczny jest udział załogi w zarządzaniu. Kierownictwo przedsiębiorstwa ma obowiązek przedstawiać załozbe sprawozdania z działalności.

Dotychczas obowiązujące przepisy prawne, a w szczególności przepisy dekretu o przedsiębiorstwach państwowych z 1950 r., nie określają, na czym polegać ma nadzór państwowy. Wobec braku w tej materii regulacji ustawowej, w okresie centralistycznego zarządzania gospodarką narodową, w organach naczelnych zarządzania gospodarką narodową ukształtowała się wykładnia, że organ nadzorny może wkraczać w sprawy przedsiębiorstwa w każdej sprawie, w każdym czasie i przy zastosowaniu środków, które ten organ uzna za właściwe. Tego rodzaju ukształtowanie nadzoru nie jest do utrzymania, nie mogłoby służyć odnowie zarządzania.

Zasada, że ten odpowiada kto decyduje — w całej pełni powinna obowiązywać w stosunkach prawnych między przedsiębiorstwem państwowym i organem sprawującym nadzór. Niezbędne jest ustalenie w ustawie zasady, że we wszystkich sprawach przedsiębiorstwa państwowego decyduje dyrektor z wyjątkiem spraw, w których ma prawo i obowiązek decydować załoga oraz organ nadzorny sprawujący nadzór nad przedsiębiorstwem bądź inny organ państwowy na podstawie i w granicach określonych przepisami ustawy.

W obecnym stadium prac nad reformą gospodarczą kraju projekt ustawy o przedsiębiorstwach państwowych powinien uregulować najpilniejsze a doizale do regulacji ustawowej zagadnienia. Wymienić to należy przede wszystkim sytuację prawnoorganizacyjną przedsiębiorstwa państwowego, zasady strukturalne, stosunki przedsiębiorstwa z organami administracji państwowej, zakres nadzoru administracyjnego, odszkodowanie za spowodowany uszczerbek majątkowy wskutek wkrócenia organu nadzornego, obrona interesów przedsiębiorstwa. Sprawy nie objęte projektowaną ustawą będą uregulowane w dalszych aktach normatywnych.

## TEZY PROJEKTU USTAWY

### Pojęcie i charakter przedsiębiorstwa państwowego

Przedsiębiorstwo państwowe jest podstawową jednostką organizacyjną gospodarki narodowej. Jako organizacja samodzielną, posiadająca osobowość prawną, obejmuje ona zorganizowany kolektyw pracowników oraz przydzieloną część mienia ogólnonarodowego.

Gospodarując przydzielonym mieniem ogólnonarodowym przedsiębiorstwo państwowe służy interesom społeczeństwa przez prowadzenie samodzielnie, zgodnie z celami planowej gospodarki narodowej, na zasadach rozrachunku gospodarczego — działalności produkcyjnej i usługowej, efektywnej ekonomicznie oraz zmierzającej do zaspokojenia potrzeb społecznych.

Przedsiębiorstwa państwowe prowadzi działalność samodzielną. Organa przedsiębiorstwa decydują w wszystkich sprawach przedsiębiorstwa. Organa administracji państwowej mogą podejmować decyzje w zakresie działalności przedsiębiorstwa tylko w przypadkach przewidzianych ustawą.

Przedsiębiorstwa państwowe mogą być wytwórcze i usługowe. Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia dla

jakich rodzajów usług mogą być tworzone przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Przedsiębiorstwa państwowe tworzy minister bądź — za zgodą Rady Narodowej — terenowy organ administracji państwowej. Organa tworzące przedsiębiorstwo są organami państwowymi. Mogą być tworzone przedsiębiorstwa państwowe w drodze umowy cywilnoprawnej zawarte przez przedsiębiorstwa państwowe.

Przed wydaniem aktu prawnego o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego, organ założycielski przeprowadza postępowanie przygotowawcze, mające na celu zbadanie potrzeb i warunków utworzenia przedsiębiorstwa. W tym celu organ założycielski powołuje zespół, który dokonuje niezbędnych czynności i przedstawia opinie. W skład zespołu wchodzi przedstawiciel ministra finansów, banku wojewódzkiej (miejskiej, gminnej) rady narodowej, właściwego ministra branżowego, zainteresowanych związków zawodowych, stowarzyszeń naukowych i społeczno-zawodowych, oraz inne osoby powołane przez organ założycielski.

Organ założycielski zatwierdza statut przedsiębiorstwa uchwalony przez Radę Załogi (czyli Radę Robotniczą lub Radę Pracowniczą).

### Wspólne Przedsiębiorstwa

Na podstawie uchwały zainteresowanych Rad Narodowych terenowe organa administracji państwowej mogą utworzyć wspólne przedsiębiorstwo państwowe.

Przedsiębiorstwa państwowe mogą wspólnie utworzyć przedsiębiorstwo państwowe w drodze zawarcia umowy cywilnoprawnej, po uprzednim uzyskaniu zgody ich organów założycielskich.

Przedsiębiorstwa państwowe mogą utworzyć wspólne przedsiębiorstwo z podmiotem zagranicznym dla prowadzenia działalności na rynkach zagranicznych.

Przedsiębiorstwo państwowe może też utworzyć wspólne przedsiębiorstwo z organizacją spółdzielczą.

### Łączenie, podział i likwidacja przedsiębiorstwa

Organ założycielski wszczyna sprawę zaprzestania działalności przedsiębiorstwa państwowego w przypadkach, gdy brak jest zapotrzebowania ze strony gospodarki narodowej na działalność przedsiębiorstwa bądź gdy działalność przedsiębiorstwa nie zapewnia dostatecznej efektywności ekonomicznej wykorzystania czynników wytwórczych.

Zaprzestanie działalności może nastąpić w drodze połączenia, podziału lub w drodze likwidacji.

Projekt przeprowadzenia połączenia, podziału oraz likwidacji przedsiębiorstwa należy przedstawić radzie załogi oraz związkowi bądź związkom zawodowym w celu uzyskania opinii. Opinia dotycząca sprawy likwidacji przedsiębiorstwa może zawierać wnioski zmierzające do wyprzedzenia przedsiębiorstwa z trudnej sytuacji gospodarczej.

Dopuszcza się przeprowadzenie upadłości przedsiębiorstwa państwowego w trybie określonym ustawą.

### Organizacja przedsiębiorstwa państwowego

Przedsiębiorstwo może być jednozakładowe lub wielozakładowe.

Statut przedsiębiorstwa określa organizację wewnętrzną oraz system kontroli wewnętrznej przedsiębiorstwa, stosunki prawne między jednostkami organizacyjnymi, wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa oraz z innymi jednostkami organizacyjnymi.

Regulamin ustalony przez dyrektora przedsiębiorstwa określa szczegółowo zakres działania, podział czynności, kompetencje i odpowiedzialność osób pełniących funkcje kierownicze oraz innych pracowników przedsiębiorstwa.

Dyrektor przedsiębiorstwa jako jego organ zarządczy przedsiębiorstwem państwowym i reprezentuje je na zewnątrz.

## Długo na to czekaliśmy

# Tezy projektu ustawy o przedsiębiorstwach państwowych

Dyrektor przedsiębiorstwa działając w ramach przepisów prawnych podejmuje w sprawach przedsiębiorstwa decyzje samodzielnie i pod osobistą odpowiedzialnością. Jego odpowiedzialność obejmuje całą działalność przedsiębiorstwa i kształtowanie się stosunków gospodarczych przedsiębiorstwa.

Dyrektora przedsiębiorstwa państwowego powołuje i odwołuje organ założycielski za zgodą rady załogi.

Inne uregulowania sposobu powoływania dyrektora przedsiębiorstwa państwowego przewidują, że dyrektora:

- a) powołuje organ założycielski po zasięgnięciu opinii rady załogi,
- b) powołuje organ założycielski w wnioskach rady załogi,
- c) powołuje rada załogi na wniosek organu założycielskiego,
- d) rada załogi wyłania kandydata na drodze konkursu a akceptuje go organ założycielski.

Statut może przewidywać powołanie kolegium przedsiębiorstwa jako organu opiniotwórczego i doradczego.

W skład kolegium przedsiębiorstwa powinni wchodzić: dyrektor przedsiębiorstwa i jego zastępcy, główny księgowy, radca prawny, przedstawiciele rady załogi (czyli rady robotniczej bądź rady pracowniczej), związków zawodowych lub związków zawodowych oraz inne osoby określone w statucie.

Statut może przewidywać powołanie rady techniczno-ekonomicznej, jako organu opiniotwórczego i doradczego. Wskazane jest, aby w radzie reprezentowani byli główni dostawcy i odbiorcy produktów (usług) danego przedsiębiorstwa.

W przedsiębiorstwach może być powołana komisja mediacyjna do rozstrzygania sporów majątkowych między jednostkami organizacyjnymi przedsiębiorstwa.

### Mienie przedsiębiorstwa

Organ założycielski przy tworzeniu przedsiębiorstwa państwowego wyposaża je w środki niezbędne do prowadzenia działalności określonej w akcie o jego utworzeniu. Przedsiębiorstwo służy wszelkie prawa do przydzielonego mienia z wyjątkiem zastrzeżonych przepisami prawnymi innym organom państwowym.

Organ założycielski nie może pozbawić przedsiębiorstwa środków wchodzących w skład przydzielonego mu mienia z wyjątkiem koniecznej reorganizacji, bądź wskutek stwierdzenia notorycznie wadliwego gospodarowania powierzonym mieniem.

### Zasady działalności przedsiębiorstwa

Przedsiębiorstwo państwowe prowadzi działalność zgodnie z celami narodowego planu społeczno-gospodarczego i działa na podstawie planu uchwalonego przez radę załogi samorządu przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do produkcji obronnej, zadań eksportowych wynikających z zobowiązań międzynarodowych oraz w odniesieniu do określonej listy podstawowych surowców przedsiębiorstwo powinno respektować zadania planowe wyznaczone przez organ nadzorny.

Przedsiębiorstwo państwowe prowadzi działalność na zasadach rozrachunku gospodarczego. Założeniem rozrachunku gospodarczego jest jak najefektywniejsza realizacja planowych zadań.

Nadzór nad przedsiębiorstwem państwowym sprawuje organ określony w akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa. W razie zmiany podporządkowania przedsiębiorstwa — nadzór sprawuje organ, któremu sprawowanie nadzoru zostanie powierzono.

Kompetencje czyli prawa i obowiązki organu sprawującego nadzór obejmują: dokonywanie kontroli i oceny działalności przedsiębiorstwa oraz jego dyrektora, wstrzymywanie

nie wykonania decyzji dyrektora przedsiębiorstwa niezgodnej z prawem oraz decyzji sprzecznej z interesem społecznym, z zadaniem jej zmiany lub cofnięcia, wprowadzenie do planu przedsiębiorstwa bądź wyznaczenie przedsiębiorstwu zadań poza planem, gdy jest to niezbędne ze względu na potrzeby obrony kraju, w przypadku klęski żywiołowej, w celu wykonania zobowiązań międzynarodowych, przy tym organ nakładający zadania jest obowiązany zapewnić środki niezbędne do wykonania nałożonych na przedsiębiorstwo zadań.

Działalność przedsiębiorstwa podlega kontroli państwowych organów kontroli, w tym organów kontroli finansowej. Bilans przedsiębiorstwa podlega weryfikacji i zatwierdzeniu przez państwowe organa finansowe.

Organ sprawujący nadzór za zgodą rady załogi ma prawo zawieszenia dyrektora przedsiębiorstwa w jego czynnościach w przypadku, gdy dalsze pełnienie przez niego funkcji dyrektora poważnie zagrażałoby interesowi społecznemu i stanowiłoby niebezpieczeństwo istotnego naruszenia praworządności.

Organ sprawujący nadzór ma prawo władczo wkraczania w sprawy przedsiębiorstwa tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych przepisami ustawowymi.

Przedsiębiorstwo państwowemu służy prawo wniesienia w ciągu trzech dni sprzeciwu w stosunku do decyzji organu sprawującego nadzór z podaniem uzasadnienia. Wniesienie sprzeciwu wstrzymuje wykonanie decyzji. Jeżeli organ sprawujący nadzór decyzję podtrzyma — przedsiębiorstwo państwowemu służy prawo wniesienia w ciągu trzech dni skargi do państwowej komisji arbitrażowej.

W wypadku, gdy przedsiębiorstwo państwowe doznało szkody z powodu wykonania decyzji organu sprawującego nadzór — służy mu prawo dochodzenia odszkodowania przed państwową komisją arbitrażową. Państwowa komisja arbitrażowa rozpatrując skargę na decyzję organu sprawującego nadzór może: uznać decyzję za obowiązującą, może uznać decyzję za niezgodną z prawem i nie rodzącą obowiązku dla przedsiębiorstwa państwowego, a w razie poniesienia szkody przez przedsiębiorstwo — orzec obowiązek odszkodowania w określonej wartości.

### Grupowanie przedsiębiorstw państwowych

Przedsiębiorstwa państwowe — za zgodą Rady Załogi — mogą być grupowane w celu ekonomicznie uzasadnionym określonym w akcie o utworzeniu grupowania.

Zgrupowanie przedsiębiorstw państwowych odbywa się w zasadzie w drodze umowy cywilnoprawnej za uprzednią zgodą właściwych organów założycielskich.

W przypadkach społecznie i gospodarczo uzasadnionych Rada Ministrów może postanowić utworzenie organizacji grupującej przedsiębiorstwa państwowe. Utworzenie organizacji grupującej przedsiębiorstwa podporządkowane Radom Narodowym — może nastąpić w przypadkach społecznie i gospodarczo uzasadnionych uchwałą Wojewódzkiej (Miejskiej) Rady Narodowej.

We wszystkich przypadkach zamierzonego grupowania przedsiębiorstw obowiązuje przeprowadzenie postępowania przygotowawczego, które zbada i oceni celowość społeczno-gospodarczą oraz uzasadnienie ekonomiczne zamierzonego grupowania przedsiębiorstw.

Organizację grupowania, zakres działania, prawa i obowiązki, odpowiedzialność, udział przedsiębiorstw w zyskach grupowania określa statut uchwalony przez Radę Załóg (Rady Robotnicze bądź Rady Pracownicze) zainteresowanych przedsiębiorstw, a zatwierdzony przez właściwego ministra (ministra) bądź wojewodę — w zależności od rodzaju grupowania.

W zgrupowaniu należy utworzyć Radę Nadzorczą jako organ kontrolujący, opiniotwórczy i oceniający działalność organizacji grupującej przedsiębiorstwa państwowe. Rada Nadzorcza powinna się składać z osób nie zatrudnionych w zgrupowanych przedsiębiorstwach ani w organach sprawujących nadzór nad przedsiębiorstwami. Rada Nadzorcza powinna przedstawiać opinie, oceny i wnioski organom sprawującym nadzór nad organizacją grupującą przedsiębiorstwa oraz Radom Załogi (czyli Radom Robotniczym bądź Radom Pracowniczym) związkami zawodowymi zgrupowanych przedsiębiorstw.

### Wariant:

W zgrupowaniu należy utworzyć Radę Nadzorczą, jako organ współzarządzający, składający się z przedstawicieli organu założycielskiego, jednostek współpracujących (bank, przedstawiciele dostawcy i odbiorcy, organizacji konsumerycznych itp.) oraz z przedstawicieli samorządu załogi przedsiębiorstw wchodzących w skład grupowania, których udział nie powinien być mniejszy niż 50 proc. składu Rady Statutu Rady Nadzorczej uchwalony powinien być przez samorząd załogi zgrupowanych przedsiębiorstw.

TEATR

PIĄTEK SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1); K. Wójtyła; Brat naszego Boga — 19.15, niedz. — 11 (abonam. nieważne), MINIATURA (skł. Ducha 2); F. Hochwilder; Oskarżenie publiczne — piąt., sob. — 19.15, niedz. — 11, STARY (Jagiellońska 1); W. Krzemiński; ROMANS z wodewilem — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2); S. Mrózek; Zabawa. Na pełnym morzu — 19.15, BAGATELA (Karmelicka 9); T. Kwiatkowski; Tomek i Julka — piąt., sob. — 19.15, niedz. — 15 i 19.15, LUDOWY (os. Teatrulne 14); L. Rydel; Betelem polskie — 19.15, MUZYCZNY (Lubicz 48); C. Zeller; Ptasznik z Tyrolu — piąt., sob. — 19.15, GROTESKA (Skarbowa 2); Z. Mikulśka; Przyszłyś tu po koleździ — piąt., sob. — 10, niedz. — 15, FILHARMONIA (Akad. Muz., Basztowa 8); Krakowska Wiosna Muz., kl. Wyk. M. Armanowski, Rappé — 19.30, SCENA „FORMAT” (Mikołajska 2); J. T. Nowaka; A jak królom, a jak katem będziesz — 19.30, sob. — 19.30, KRAM POD PTASZKAMI (Sukiennice); Koncert kapeli „Wisłanie” — 19.30, niedz. — 19.30, KAWIARNIE: „KAWIARZ” (Rynek Gł. 1); „RUBINOWA” (Rynek Gł. 1); „I do widzenia” — piąt., sob. — 22, niedz. — 19.30, JAMA MICHALI-KA” (Floriańska 4); Kabaret „Diabli nadali” — piąt., sob. — 22.15, niedz. — 19.30. Pozostałe teatry nieczynne.

SOBOTA SCENA „KRAKUS” (Wrocławskie 2); T. Kierski; Jas i Malgosia — 17, FILHARMONIA (Akad. Muz., Basztowa 8); Krakowska Wiosna Muz., kl. Wyk. J. Turka i W. Krzemiński; 19.30, KRZYSZTOFOWICZKA 2; Krakowska Wiosna Muz., kl. Wyk. M. Armanowski; Współczesnej — utwory młodych kompozytorów krakowskich — 22, niedz. — 19.30, KOLEJARZA (Bocheńska 5); Krowczyński zuchy — 19, niedz. — 15 i 19, SCENA SZKOLNA PWST (Straszewskiego 2); Pieszo — 19.15, KAWIARNIA „JERZAKA” (Piłkarska 7); Kabaret „Pietru niesz, smola wyżej” — 22, niedz. — 19.30. Pozostałe teatry jak w piątek.

NIEDZIELA MUZYCZNY (Lubicz 48); Konc. operetkowy — 17 (przedz. zamk.). SCENA OPEROWA w Teatrze im. S. Słowackiego (pl. Ducha 1); G. Bizet; Carmen — 19.15, FILHARMONIA (Akad. Muz., Basztowa 8); Koncert dla dzieci: „w wiosennym nastroju” — 11, SCENA „FORMAT” (Mikołajska 2); W. I. Redyński; „Homo Wiator” — 19.30. Pozostałe teatry jak w piątek sobotę.

MAŁA KRONIKA

PIĄTEK ● ZLP (Krupnicza 22); Spotkanie z Tadeuszem Kantorem — prow. Marek Rostworowski — 19. ● Klub „Michełek” (Bahucelna 9); Wystawa malarstwa A. Wójcika — 18 o 19. ● PAN (Komisja Nauk Pedagog. Słowacka 17); Odczyt pt. Oddziaływanie rodzin alkoholików na kształtowanie się losów ich dzieci — wygłosi dr hab. Henryk Piłka — 18, wst. wolny. ● Klub ZNP (Sienkiewicza 27); Spotkanie z dr J. Brzozowskim nt. Zabytki Rzymu i Watykanu — 17. SOBOTA ● Klub MPEK (Mały Rynek 4); „Miłość poety” (listy i wiersze Z. Krasińskiego do D. Potockiej). Udział biorą: A. Zawieruska, K. Przybyłski i J. Weiss — 18. ● KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27); Wystawy: T. Jachimowicz „Impresja i dokument w twórczości” (14-18); „Kobieta w malarstwie dzieł” (15-18); J. Kuculka — malarstwo (4-18). ● DDK „Krowodrza” (Papiernicza 2); Jazz-Rock-Blues Meeting (wspólne muzyczne z udziałem profesjonalistów i amatorów) — prow. Z. Polak — 19. NIEDZIELA ● DDK „Krowodrza” (Papiernicza 2); Spotkanie nt. „Białki Joga”. Pokaz ćwiczeń defrutacja dań wegetariańskich — 13. ● Klub „Podwawelski” (Komandorsów 21); III Otwarty Turniej Tańca Towarzystwa dla uczniów szk. ponadpodstawowych o Puchar MPK — 11. ● Klub „Tea” (Praska 92);

CO GDZIE KIEDY? 13, 14, 15 MARCA 1981 R. BOŻENY, MATYLDY, KLEMENSA

Wizyt domowych — tel. 225-56, 295-78 (5.30-20.00), niedz. (7.30-23.00). Punkt Kardiologiczny w niedz. — nieczynny. TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16-22). CZYRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL - TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 250-91, 204-41 (8-18), sob., niedz. (nieczyn.). OSRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ KUSP „GROMADA” (Mały Rynek 5) — tel. 271-30, 228-80 (7-18), niedz. (nieczyn.). Nowa Huta (os. Zgody 7) — tel. 447-31 (16-22), niedz. (nieczyn.). POGOROWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) — zgłoszenia telef. 800-84 (6-22), sob., niedz. (8-16). POMOĆ DROGOWA PZMOT. (al. Planu 6-letniego 154), tel. 417-60, 416-32; (7-22), sob., niedz. (10-18).

SZPITAL DYZURNE

PIĄTEK SOBOTA - NIEDZIELA INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA; tel. 205-11 (czynny całą dobę).

WYSTAWY

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA WAWEL - KOMNATY KROLEWSKIE (nieczyn.); SKARBIE KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15.30). GROBY KROLEWSKIE (10-15.30). MUZEUM NARODOWE SUKIENNICZE (nieczyn.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 4); Wystawa: Nowe nabytki Domu Jana Matejki (1971-1980) (10-18) (nieczyn.); KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szepełki 9) (nieczyn.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1); Wystawa obrazu „Mała Panorama Krakowska” J. Styki (10-16). KOSKASKA (10-16). ZBIOR CZARORSKICH (Piłkarska 8); Wystawa archiwalne rzeźbory Czarorskich (10-16), niedz. (9-15). MUZEUM ETNOGRAFIICZNE (pl. Wolnica 1) (nieczyn.). MUZEUM HISTORICZNE (Jana 12); Wystawa: Militaria i zegary (10-17), sob. (10-16), niedz. (9-14). FRANCISZKANSKA 4; Wystawa fotografii (9-14), niedz. (10-15). STARA SYNGOGA (Szepełki 24); Wystawa „Z dzieł kultury Żydów” (9-15), sob. (10-16), niedz. (9-14). GALERIA ODZIAŁU TEATRALNEGO (Szpitalna 21); piąt., sob., niedz. (nieczyn.). KRZYSZTOFOWICZ (Rynek Gł. 5); Wst. Z dzieł sztuki i kultury Krakowa (10-14). GALERIA (Szepełki 24); Wystawa: J. Berek — Dokumenty manifestacji z lat 1998-1990 (11-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3); Wystawa: „100 lat państwa bułgarskiego — Okręg Białogrodzki” (10-14), sobota (14-18). MUZEUM LENINA (Topolowa 5); Wystawa: „Lenin w Polsce oraz wst. „Rewolucja 1905-1907 na ziemiach polskich” (10-15 wst. wolny), sobota (10-15 wst. wolny), niedz. (10-15 wst. wolny). DOM LENINA (Kr. Jądwi 4); Wystawa stała „Lenin w Polsce” (9-15 wst. wolny). MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDŁÓWA” (Tejmajera 28); Folklor wst. podkrakowskiej — piąt., sob. (nieczyn.). (10-14). MUZ. W PIESKOWICACH (10-18). MUZ. PRZYRODNICZE (Słowacka 17); (nieczyn.). MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (Wieliczka); (9-16). KOPALNIA SOLI (Wieliczka); (8-16). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 13); Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWIŁON WYSTAWOWY BWA (pl. Kozłowski 1) — 14, 18, Weneda (fr. 15 lat) 9-10, 16, Młody Frankenstein (USA 15 lat) 9-10, 16, 20, MASKOTKA; Bajki (11-12), popołudn. jak w sob., NEDA GWARDIA; Wypsa skarbów (fr. 12 lat) 9-10, 12.15, Siedem dni stycznia (hiszp. 15 lat) 9-10, 15, 17.30, 20, PODWAWELSKIE; Bajki (11-12), popołudn. jak w sob., ROTUNDA DFK UJ; Przegląd filmów nagrodzonych na Ogólnopolskim Forum Twórców filmu Animowanego w Krakowie — 15, MAŁA SYNGOGA (16-18), 17.30, SFINKS; Bajki (11-12), popołudn. jak w sob., SWIT DUŻA SALA; Skrzydło cz. 2 (fr. 12 lat) 9-10, 13, popołudn. jak w sob., SWIATOWID DUŻA SALA; Jeśli serce masz bliżej (pol. b.o.)

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ (107-55) (czynny 8-15), sob., niedz. (nieczyn.). Długa 88, Waryńskiego 24, N. Huta — Centrum c. bl. 6, Centrum A, bl. 4, Kazimierza Wielkiego 117, Piłkowskiego 94. MYSLENICE (Rynek 10) SKAWINA (Słowacka 5) WIELICZKA (Boh. Warszawy 19) PROSZOWICE (II Maja 51)

APTEKI

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ (107-55) (czynny 8-15), sob., niedz. (nieczyn.). Długa 88, Waryńskiego 24, N. Huta — Centrum c. bl. 6, Centrum A, bl. 4, Kazimierza Wielkiego 117, Piłkowskiego 94. MYSLENICE (Rynek 10) SKAWINA (Słowacka 5) WIELICZKA (Boh. Warszawy 19) PROSZOWICE (II Maja 51)

INNE

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA SPÓŁDZIENNY PUNKT DIETETYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 1) — zamawianie

Wizyt domowych — tel. 225-56, 295-78 (5.30-20.00), niedz. (7.30-23.00). Punkt Kardiologiczny w niedz. — nieczynny. TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16-22). CZYRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL - TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 250-91, 204-41 (8-18), sob., niedz. (nieczyn.). OSRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ KUSP „GROMADA” (Mały Rynek 5) — tel. 271-30, 228-80 (7-18), niedz. (nieczyn.). Nowa Huta (os. Zgody 7) — tel. 447-31 (16-22), niedz. (nieczyn.). POGOROWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) — zgłoszenia telef. 800-84 (6-22), sob., niedz. (8-16). POMOĆ DROGOWA PZMOT. (al. Planu 6-letniego 154), tel. 417-60, 416-32; (7-22), sob., niedz. (10-18).

PIĄTEK PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PIĄTEK PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM III na fali 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 9.10 Recital Kal Dan-czowski. 9.30 Siedem i pół. 9.45 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 10.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 11.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 12.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 13.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 14.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 15.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 16.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 17.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 18.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 19.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 20.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 21.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 22.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 23.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.).

PIĄTEK PROGRAM IV UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PIĄTEK PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM III na fali 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 9.10 Recital Kal Dan-czowski. 9.30 Siedem i pół. 9.45 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 10.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 11.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 12.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 13.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 14.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 15.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 16.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 17.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 18.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 19.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 20.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 21.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 22.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 23.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.).

PIĄTEK PROGRAM IV UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PIĄTEK PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM III na fali 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 9.10 Recital Kal Dan-czowski. 9.30 Siedem i pół. 9.45 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 10.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 11.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 12.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 13.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 14.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 15.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 16.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 17.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 18.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 19.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 20.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 21.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 22.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 23.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.).

PIĄTEK PROGRAM IV UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

chopinowski. 19.30 Ze wsi i o wsi. 19.30 Przekaz muzy. 19.30 Muz. dla diabłkowiczów. 19.30 Muz. leg. muz. ze świata. 22.30 Moje aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Jazz na dobranoc.

PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz

DZIENNIKI: 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III UKF 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 9.10 Recital Kal Dan-czowski. 9.30 Siedem i pół. 9.45 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 10.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 11.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 12.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 13.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 14.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 15.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 16.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 17.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 18.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 19.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 20.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 21.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 22.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 23.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.).

PROGRAM IV UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PIĄTEK PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM III na fali 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 9.10 Recital Kal Dan-czowski. 9.30 Siedem i pół. 9.45 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 10.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 11.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 12.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 13.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 14.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 15.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 16.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 17.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 18.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 19.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 20.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 21.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 22.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 23.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.).

PIĄTEK PROGRAM IV UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PIĄTEK PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM III na fali 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 9.10 Recital Kal Dan-czowski. 9.30 Siedem i pół. 9.45 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 10.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 11.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 12.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 13.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 14.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 15.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 16.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 17.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 18.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 19.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 20.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 21.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 22.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 23.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.).

PIĄTEK PROGRAM IV UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PIĄTEK PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM III na fali 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.45 3 min. dla kierowców. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Progr. dnia. 8.05 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 9.10 Recital Kal Dan-czowski. 9.30 Siedem i pół. 9.45 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 10.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 11.30 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 12.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 13.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 14.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 15.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 16.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 17.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 18.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 19.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 20.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 21.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 22.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.). 23.00 Wariacje na temat „Patrol” — 7 odc. (powt.).

PIĄTEK PROGRAM IV UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 12.00, 16.00, 22.55.

PIĄTEK PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — wskaźniki metod, sem. 4. 6.30 TTR — hod. zwierząt, sem. 4. Podst. projektu genetyki. 8.10 Grafia, kl. 7. Hiszpania. 13.30 TTR — upr. roślin, sem. 2. Nawozy azotowe i fosforowe. 14.00 TTR — mechaniz. roln., sem. 2. Układ hamowania. 15.00 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.20 NURT — j. pol. Sprawność języka i kształt. literacki i kult. cz. 1. 15.30 Program dnia. 15.55 Obiektyw — progr. woj. krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego. 16.15 Dziennik. 16.30 Dła dzieci: Kółko granic. 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.20 „Wykrzykniki” — pr. satyr. 17.40 Pod jednym dachem — odc. pt. „Rezerwowi”. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Telewizja Młodych przedstawia: Lista przebojów książkowych. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 Jak to działo się — pios. S. Rembowski. Wyst. M. Rodowicz, A. Majewska, I. Santor, Z. Rudnicka, J. Stępniański, T. Stockinger, J. Stępnowski, J. Polomski. 20.50 Listy o gospodarce.

PIĄTEK PROGRAM II

6.00 TTR — upr. roślin, sem. 2. Nawozy azotowe i fosf. 6.30 TTR — mechaniz. roln., sem. 2. Układ hamowania. 7.00 TTR — upr. roślin, sem. 4. Roślinność użytkowa ziel., cz. 1. 7.30 TTR — mechaniz. roln., sem. 4. Mechaniz. sortowania i magazyn. ziemiaków. 9.15 STUDIO 2. 9.25 Z wojennych dni: „Jaregłina czerwona” — dramat wojenny prod. polskiej

18 października ub. roku Komenda Miejska MO w Wierzbicy została poinformowana o włamaniu do klubu „Ruch” w pobliżu Chorągwi. Przeprowadzony remont wykazał niedobór w wysokości 7.921 zł. Sprawy wynieśli z klubu papierosy, słodycze, bilety autobusowe itp.

# Zderzenia Włamywaczy z Temidą

Włamanie dokonane w Chorągwi charakteryzowało się prymitywizmem działania przestępców, a wyniesiony łup wskazywał na „amatorów”. „Prawdziwi” bowiem włamywacze nie trzusi się ogryzaniem jakichś tam kłosek czy wiewiórek klubów, w których nie przechowuje się przecież wartościowych przedmiotów. Naturalną koleją rzeczy zainteresowano się gronem młodych ludzi, gdyż właśnie oni bywają z reguły sprawcami prymitywnych i „okazjonalnych” włamań.

Wpadł w Wieliczce. Patrol tamtejszej Komendy MO zauważył nocą na plantach dwóch mężczyzn niosących dużą, wypchaną torbę podręczną. Późna pora jak też zachowanie się niezadowolonych sprawiły, że milicjanci postanowili wylegitymować przechodniów. Jan P. i Jan B., widząc zbliżających się funkcjonariuszy MO, przestraszyli się i zaczęli uciekać. Pościg zakończył się sukcesem. Młodzi ludzie zostali zatrzymani i po przesłuchaniu do Komendy MO wylegitymowani. Otworzono ową podręczną torbę, w której znajdowało się 5 par butów damskich i męskich pochodzących z ostatniego watamana.

W trakcie pierwszych przesłuchań zatrzymani przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, szczegółowo opisując okoliczności każdego przestępstwa. Niebawem staną przed sądem jako kolejni młodzi ludzie, którzy uwierzyli, że bez specjalnego trudu w życiu można urządzić się w miarę wygodnie.

Janusz Handerek

Janusz R. Kowalczyk

## FRASZKI

Zrobił niejedno salto mortale, zanim się znalazł na piedestale.

Najpewniej przed cłosem niespodziewanym, zasłanisz się trzosem grubo wypchanym.

Dlaczego wszystkim się zdawało... że u nas gra wciąż jeszcze — tymczasem nic nie grało.

Coraz mniej się widzi twarzą, coraz więcej makijaży.

Wiedzą sąsiedzi, kto za co siedzi.

PONIEDZIAŁEK

### PROGRAM I

- 13.30 TTR, RTSS — j. pol., sem. 2. Sonety krymskie
- 14.00 TTR, RTSS — matem., sem. 2. Tożsamość trygonometryczna (2)
- 15.20 NURT: praca — technika. Metody nauczania inf. techn.
- 15.50 Program dnia
- 15.55 Obiektyw
- 16.15 Dziennik
- 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec
- 16.55 Klinika Zdrowego Człowieka: Regeneracja siły i czynny wypoczynek
- 17.15 Cztery pancerni i pies odc. 9 pt. „Zamiana”
- 18.15 Impulsy — mag. spraw pracowniczych
- 18.40 Rolnicze rozmowy
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 Echo Stadionów
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.10 Teatr TV: S. Wyspiański „Wesele”, reż. Jan Kulczyński.
- 22.15 Dziennik
- 22.30 Wieczorne dyskusje: Marksizm dzisiaj — stos pracy

22.45 Dziennik  
23.00 Telewizja w sprawie miliardów

### PROGRAM II

- 10.00—11.55 Dwójka dla drugiej zmiany: Premiery dnia
- 10.00 Skarbiec
- 10.35 Dom i my — poradnik
- 10.55 Mój koncert: Kalina Jedrusik
- 11.40 Lekarz radzi: Przed zawałem
- 15.40 Jęz. angielski, kurs podst. lek. 22.
- 16.10 Jęz. niemiecki, kurs podst. lek. 22.
- 16.35 Program dnia
- 16.40 Kino Telewizji Najmłodszych. W progr. m. in.: historia i kultura materialna Indian
- 17.10 Młodzieżowy Magazyn Techniki „Lidar”
- 17.40 Szacunek dla chleba
- 18.10 Mój koncert: Kalina Jedrusik
- 19.00 KRONIKA (Kr.)

Powszechnie: Tajemnice sprawnego działania  
17.05 Dla młodych widzów: Poradnia „Zaufanie”  
17.45 Jak to w rodzinie — radz. komedia film  
19.00 KRONIKA (Kr.)  
19.30 Dziennik telewizyjny  
20.10 Film TV na Świecie: „Ogniste oczy” — film TV brazylijskiej (akcja filmu rozgrywa się w 1880 r.)  
21.00 24 godziny  
21.10 Ekran Reporterów: Źródło tradycji  
21.40 Słowa za słowa — spotkanie z Zofią Majewska  
22.10 Antyczny świat prof. Krawczuka: Egipt — przemianę  
22.40 Jęz. angielski podst. lek. 22.

### CZWARTEK

PROGRAM I  
6.00 TTR, RTSS — chemia, sem. 2. Węgiel i krzem

## tygodniowy program telewizji

OD 16 DO 19 III 1981

### PROGRAM II

- 10.00—11.55 Dwójka dla drugiej zmiany: Premiery dnia
- 10.00 Klinika Zdrowego Człowieka: Regeneracja siły i czynny wypoczynek
- 10.25 Studio BIS
- 16.05 Jęz. niemiecki, kurs podst. lek. 22.
- 16.30 Jęz. angielski, kurs dla zaawans., lek. 15.
- 17.00 Studio BIS
- 17.00 Piosenki ze Studia 2
- 17.10 Muppet show
- 17.35 Śpiewa Joe Williams
- 17.50 Gość Studia BIS — prezes PSJ dr Tomasz Tluczkiewicz
- 18.00 Samoloty i ludzie — bariera dźwięku — franc. film dok.
- 18.50 Piosenki ze Studia 2
- 19.00 KRONIKA (Kr.)
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.10 Studio BIS (c.d.)
- 20.10 Historia muzyki rozrywkowej — „Gorzką rock”
- 21.00 Trzeba zarabiać — pr. A. Wasylewskiego
- 21.30 Victoria show — rep. Z. Rebyz
- 21.50 Zwierzenia przy fortepianie — pr. M. Uper i J. Przybory
- 22.35 Okno zabite deskami — nowela sensac. TP, reż. J. Majewski.
- 23.00 Jęz. niemiecki, kurs podst. lek. 22.

19.30 Dziennik telewizyjny  
20.10 Wtorek Melomana: Z konkursowych nagrań Hung Kuang-chena  
21.10 24 godziny  
21.20 Bez recept: Lekki szkolne  
21.50 Teatr Wspomnień (1966): J. Anouilh „Skowronek”, reż. J. Antczak.  
23.30 Jęz. angielski, kurs dla zaawans., lek. 15.

### ŚRODA

- 6.00 TTR, RTSS — j. pol., sem. 4. G. Zapolska „Moralność pani Dulskiej”
- 6.30 TTR, RTSS — matem., sem. 4. Punkty i wektory na płaszczyźnie
- 9.00 Chemia, kl. 7. Zasady
- 9.55 Fizyka, kl. 7. Świat dźwięków
- 11.00 Program dla najmłodszych — ładnie śpiewamy
- 13.30 TTR, RTSS — chemia, sem. 2. Węgiel i krzem
- 14.00 TTR, RTSS — biol., sem. 2. Pierścienie, stawonogi
- 14.30 Program dla PGR-ów — wypas młodego bydła rzeźnego
- 15.00 Telewizja w sprawie miliardów
- 15.20 NURT — matem. Wielościany foremne i ich obroty własne
- 15.50 Program dnia
- 15.55 Obiektyw
- 16.15 Dziennik
- 16.30 Dla dzieci: Michałki
- 16.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny
- 17.20 Losowanie Express i Małego Lotka
- 17.30 Gielda
- 17.50 Turystyka i wypoczynek: Jak i gdzie wypocząć wiosną
- 18.15 Zapis autoryzowany — progr. publicyst.
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 Camerata
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.10 Puchary Europy w piłce nożnej
- 22.00 Dziennik
- 22.15 Piosenki Jana Kaczmarka
- 22.40 Telewizja w sprawie miliardów

6.30 TTR, RTSS — biol., sem. 2. Pierścienie, stawonogi  
8.10 Przeproszenie obronnie: kl. 8 i 1 lic. Zachowanie się w okresie napadu  
9.55 Jęz. polski, kl. 7. Stanisław Moniuszko  
11.55 Nauka o człowieku, kl. 8. Wzrok — chron swoje oczy  
12.50 Jęz. polski, kl. 1—4 lic. Reportaż  
13.30 TTR, RTSS — fiz. sem. 4. Zjawisko wulkaniczne i trzęsienia ziemi  
14.30 Telewizja w sprawie miliardów  
15.20 Program dnia  
15.25 Decyzje piętnastolatków: Wszystko o rolnictwie  
15.55 Obiektyw  
16.15 Dziennik  
16.30 Czwartek TDC. W progr. m. in. „Był sobie człowiek”  
17.30 Magazyn Motoryzacyjny: Remont dla motoryzacji  
17.55 Telewizja Młodych przedstawia: C.D.N., „Młodzi na wsi” (2)  
18.20 Magazyn Lotniczy  
18.50 Dobranoc  
19.00 Sonda: „Ostrzeżenie”  
19.30 Dziennik telewizyjny  
20.10 Misja — odc. 1, film sensac. TP, reż. P. Komorowski.  
21.05 Pegaz — progr. pod red. Tadeusza Halucha  
21.55 Mózg — zwierciadło duszy  
22.35 Dziennik  
22.45 Telewizja w sprawie miliardów

### WTOREK

#### PROGRAM I

- 6.00 TTR, RTSS — j. pol., sem. 2. Sonety krymskie
- 6.30 TTR, RTSS — matem., sem. 2. Tożsamość trygonometryczna (2)
- 12.50 Jęz. pol., kl. 4. Lic. T. Różewicz „Kartoteka” (1)
- 13.30 TTR, RTSS — j. pol., sem. 4. G. Zapolska „Moralność pani Dulskiej”
- 14.00 TTR, RTSS — matem., sem. 4. Punkty i wektory na płaszczyźnie
- 14.30 Telewizja w sprawie miliardów
- 15.50 Program dnia
- 15.55 Obiektyw
- 16.15 Dziennik
- 16.30 Telewizyjny Klub Seniorsa
- 16.55 Polska Kronika Filmowa
- 17.05 Dom i my — poradnik
- 17.25 Struś Pędziwiatr przedstawia — film animowany
- 17.45 Malarze ze Starówki — rep. film.
- 17.55 Telewizja Młodych przedstawia: C.D.N. „Młoda wieś” (1)
- 18.35 Lekarz radzi: Przed zawałem
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 Skarbiec
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.10 Filmoteka areydział: „Czarny Piotruś” — czechosł. komedia obycz.
- 21.45 Czy możemy się wywyżwić?
- 22.15 Ballady B. Okudżawy śpiewa A. Łastik

10.00—12.05 Dwójka dla drugiej zmiany: Premiery dnia  
10.00 Popołudnie przygody i podróży  
11.30 Poradnik działkowca: Marzec  
15.55 Jęz. rosyjski, kurs podst. lek. 22.  
16.25 Jęz. francuski, kurs podst. lek. 22.  
16.55 Program dnia  
17.00 Poradnik działkowca: Marzec  
17.30 Popołudnie przygody i podróży. W progr. m. in.: filmy dok.: „80 dni na Darze Pomorza”; „Noc polarna na Spitzbergenie”  
19.00 KRONIKA (Kr.)  
19.30 Dziennik telewizyjny  
20.10 NURT: j. polski. Źródła treści do ćwiczeń w mowie i pisanu  
20.40 NURT: Porozmawiajmy  
21.10 24 godziny  
21.20 Wieczór filmowy: „Wielogłos” — Kino faktu — Dżiga Wiertow  
22.40 NURT — matem. Wielościany foremne i ich obroty własne  
23.10 Jęz. rosyjski, kurs podst. lek. 22.

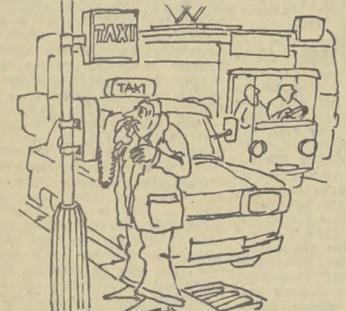
#### PROGRAM II

- 10.00—12.05 Dwójka dla drugiej zmiany: Premiery dnia
- 10.00 Jak to w rodzinie — radz. komedia film.
- 11.15 Antyczny świat prof. A. Krawczuka: Egipt — przemianę
- 11.45 Gielda
- 15.30 Jęz. angielski, kurs dla zaawans., lek. 15.
- 16.00 Jęz. angielski, kurs podst. lek. 22.
- 16.30 Program dnia
- 16.35 Towarzystwo Wiedzy

### Z PO(D)STĘPEM



— Przebudzić się z rana, gość łączy sobie: „I am loving, but you”...



— Na poródówkę? Zaraz jadę, ale gdy się panu bardzo spieszy, proszę raczej wsiąść w tramwaj...



Rys.: „Dikobraz”, „Eulenspiegel”.

## SPIĘCIA

— PANIE STARSZY ten smażony kuroczek jest nieswieży — wydaje taką nieprzyjemną woń.

— Przepraszam pana bardzo, zaraz uruchomię wentylator...

MIĘDZY mężczyzną: — Czy wolałbyś dziś spędzić z dziewczyną, czy przy winie?  
— To zależy od rocznika...

— SZEREGOWY Kowalski, kto to z balkonu rzucił mi skatulkę na głowę?  
— A co w niej było, ohywatele sterżaniec?  
— Nic.  
— A w skatulkę?

DYREKTOR opowiada kawał. Wszyscy oheoni się śmieją z wyjątkiem referenta Kalka.

— Cóż to nie macie poczucia humoru? — pyta go szef.  
— Mam, panie dyrektorze, ale ja już na miesiąc idę na emeryturę.

## GRUBI i szczęśliwi (5)

(DOKOŃCZENIE)

Zostało ustalone, że otyli są przeważnie i reagują gwałtowniej niż inni. Albo jedząc wyrównują swoje niedobory uczu. Albo gorzej znoszą różnorodność produktów spożywczych, która w naszej cywilizacji jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Albo też wreszcie otyłość jest dla nich jednym z sposobów ograniczania się od „normalnego” świata. We wszystkich tych wypadkach grubym zostaje się przez nadmiar: wznoszą wrażliwość lub też jedzenia. Innymi słowy, otyli jest ucieleśnieniem nieporządku.

Przed wszystkim nieporządku w życiu seksualnym. Wśród niezliczonych pofalowań takiego ciała można się przeleć zgubić. To, co zwykło się nazywać wyzwoleniem seksu oznacza przede wszystkim normalizację. Trzeba się stosować do zaprogramowanych i dokładnie określonych ćwiczeń fizycznych. Otył niemożliwością jest stosowanie się do rysunków 7 i 12 podręcznika szczęścia seksualnego, jeżeli człowiek ma ciało tak grube, że mu się stale wyryka. Seks zdrowie otyłego nie jest posłuszny żadnym regułom po prostu dlatego, że jego ciało nie mieści się w żadnej normie. Nie panuje nad nim, tak samo jak nie panuje nad swoim lakostwem.

Następnie, nieporządek społeczny. Chętnie trwonimy pieniądze na to, by gospodarka mogła funkcjonować, ale przeskądza nam niepotrzebne wyrzucanie pieniędzy. W wypadku ludzi szczupłych wszystko w jakiś sposób czemuś służy. Otyły dźwiga ze sobą całą masę różnych różności, która byłaby uzasadniona, gdyby to było chociaż ładne. Ale dokąd zajądnie, jeżeli wszyscy zaczęli się tak rozprzeżniać? Lepiej już znać otyłych za brzydkich i łagodnie ich karać, lepiej grubych zawstydząć, przekonując ich, że są chorzy.

W miarę takiego właśnie postępowania, ten sposób rozumowania maksymalnie się rozwija. Urocze osłóki, które wcale nawet nie są korpulentne, narzucają sobie różne wyścigające diety, aby zgubić te dwa czy trzy kilogramy, o które — jak sobie wyobrażają — ma-



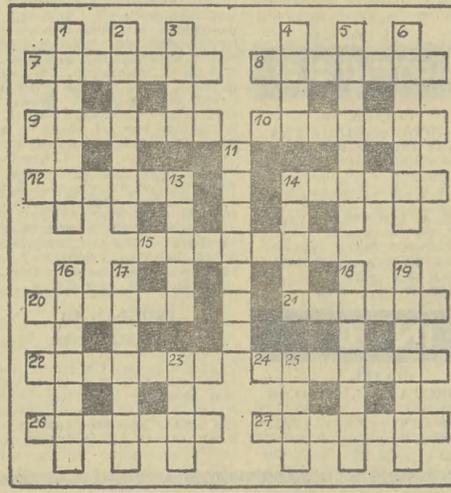
ją za dużo. Zasada jest następująca: nigdy nie jest się wystarczająco szczupłym. Każdy stara się dojść do wagi idealnej, niemal obowiązkowej: wzrost minus 105 kg w wypadku mężczyzn i minus 110 w wypadku kobiet. Są podstawy, by przypuszczać, że kiedy cel ten zostanie osiągnięty, windy nie będą się zatrzymywały między piętrami i wszyscy będą się wygodnie mieścić na kuszetkach kolei państwowych.

Stwierdzenia te nie są pocieszeniem dla otyłych, którzy nadal przemycają chylkiem ulicami i uciekają od swego odbicia w lustrze, chrupiąc odeduchujące sucharki i popijając wodę mineralną, a to wszystko po to, by mieć talię jak osa i ramiona tancerza. Otyli widzą dobrze — konkluduje J. P. Enard — że nie będzie wolnego społeczeństwa tak długo, jak długo nie można będzie być jednocześnie grubym i szczęśliwym.

„LE MONDE”

## KRZYŻÓWKA

NAGRODY WYLOSOWALI:  
— Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce 9, z dnia 27/28 II 81 KSIĄŻKI otrzymują: J. Kalabińska, T. Grzywa, S. Stachura, P. Wróbel, E. Worytkiewicz, J. Korczyńska, Z. Skowron — Kraków, J. Morawski — Bochnia, H. Talik — Skawina, M. Bazieliach — Stary Sącz.  
NAGRODY WYSŁANE ZOSTANĄ POCZTA.



To, kim jesteśmy, jest w dużej mierze wynikiem społecznego systemu edukacji. Nasze poglądy na prawa, rządzące otaczającą nas rzeczywistością kształtowane są już od lat najmłodszych...

Zaczynamy od przedszkola... Śpiewają JACEK KACZMARSKI i PIOTR GIERAK; nagranie pochodzi z 1977 roku.

### Przedszkole

W przedszkolu naszym nie jest źle, zabawek mamy tuż w rękach...  
Po cichych dniach bawimy się w coraz to inny trud. Pani nam przypatruje się, pilnuje gdzie zabawy kres. W przedszkolu naszym nie jest źle, kiedy się grzechemy jest.

Bo jeśli nie, zaraz po pupach, po pupach, po pupach błądzą i krzyczą: patrze szcze- patrze szcze- niaku gądzisz ty wąż, albo po łapach, po łapach, trzepią i w kącie się tyka lzy...

Za oknem tyle światła lśni, do szyby więc przyciskam nos: wszystkim zachwycę się, gdyby nie pani głos. Bo mamy w pociąg bawie się, pani nas ciągnie tam i tu, i chyba sama nie wie gdzie, poturza tylko „tu, tu, tu”... My za nią potykając się, na zakrętach lecąc w bok, patrzymy jak się pocim twie, krzyczymy „tu, tu” gubiąc krok.

A pani ciągle biegnie i za nią już tylko jeden wóz, bo reszta pod ścianami tkwi i ledwo krzyczy „tu, tu, tu”... Pani się zatrzymuje zła, pierwszego z brzegu łapie i tym pierwszym zwykle bywam ja, bo jestem krnąbrny oraz zły.

Więc zaraz pani da po pupie, po pupie, po pupie, zbije mnie krzycząc czemu szcze- czemu szcze- niaku nie bawisz się, a ja z pociągu, z pociągu wypadłem tylko i w kącie potykam lzy...

I nie nie mówię — oś to da... Coś tylko we mnie w środku drży, w kątku siedzę cicho — sza, myślę, że smutno mi. Lecz z czułem minie też i to, w przedszkolu naszym tak już jest.

że zapomniała się tu zło, tu troski szybki kres. I znów bawimy wszyscy się pod czujnym okiem pani i w przedszkolu naszym nie jest źle... Szczęśliwie gdy się śpi...

Teraz kolej na szkołę... ANDRZEJ PONIEDZIŁSKI — nagranie z polowy lat siedemdziesiątych.

### Piosenka o szkole

Proszę stąd wyjść, proszę państwa, tu jest szkoła! Tutaj się robi noty, tutaj się robi noty na nowo dni! Do tego ciszy trzeba i spokoju. Tak, ja tu uczyć i powtarzamy: proszę wyjść! O, proszę: już odurczili się w tę stronę, poodurczali wszyscy głowę w stronę drzwi. A oni przecież powinni siedzieć prosto, prosty kregosłup musi mieć, nie tak jak my! Oni już wiedzą bardzo dużo, i z zakresu... ale też sami muszą myśleć i dociekać. Tu z każdej takiej gęby rozdziawionej obywatela trzeba zrobić i człowieka. Tutaj za młodu w tę skorupkę to się sączy, czym ona będzie trwać po latach. Tutaj się mały jaś nauczy tego, co potem Jan będzie innym opowiadał.

Tu taką wodą podlewają się te kwiaty, by im oszczędzić wcześniejszego wycięcia. Tutaj się robi, proszę państwa, nowy mózg... Szare komórki do wynajęcia...

Ważną rolę w procesie społecznego wychowania spełnia też telewizja... Śpiewa JACEK KLEJFF z „Salonu Niezależnych”; nagranie pochodzi z początku lat siedemdziesiątych. Chmurka, która się przejęczyła, to znana spikerka telewizyjna, która niegdyś wraz z Wicherkiem komentowała prognozy pogody.

### Telewizja

Telewizja pokazała, a uczeni podchwycili, że jedynemu płu gądzisz w Azji można przyszyć lech od świni. Wykrył ples bimbrównię na czas; wycinanki robi wujek, jak smarować margaryną — telewizja transmituje... To di ri di — dla młodzieży w Skiernewicach dwie kottownie.

Jak gonili hitlerowca to mu opadały spodnie. W telewizji czterej znawcy od nawozów i od świata orzekają, co się zdarzy w Gwatemali za trzy lata: masy pracujące stracą, gdy realna płaca spadnie, Gwatemala nie dostrzeże, iż elita władzy kradnie. Stał się leje, moc truchleje, na kombajnie chłop się szkoli na dodatek wygrać może końcówkę od banderoli... W telewizji pokazali wczoraj kości chudych dzieci, zastrzelonych pod Nairobi, pokazali święte groby. Świeże groby zawsze wznoszą, niezależnie gdzie kopane... Jak porosną — wyjdzie na jaw: kto szczał i w co było grane. Usła — susia, Cepeliada, w ogródeczku panna Mania, Chmurka się przejęczyła — jaja nie do wytrzymania! W telewizji ogłosili wczoraj wyrok na kasjera: za kradzież czterech tysięcy — cztery lata pięć miesięcy. Patrzy prawy obywatel dzień po dniu, za dniem dniem, a z nim razem na kanapie relaksuje się rodzina: z telewizji jego matka, z gazet dzieci do zrobienia, żona jakby wzięta z radia, a on cały z obwieszczenia.

(Teksty spisane z taśm magnetofonowych Radia „Nowinki”, interpunkcja od redakcji).



## ZNACZKI

Niezwykła, mieszana francuzka zdołała całostki, pochodzące z II lipca 1980 r. z Newport (Rhode Island). Wydaną na ten dzień kartę pocztową z nadrukowanymi okolicznościowym znaczkiem francuskim o identycznym motywie, a każdy ze znaczków stemplowany był amerykańskim bądź francuskim datownikiem Pierwszego Dnia. Znaczek francuski znalazł się w sprzedaży także tego dnia, na pokładzie francuskiego okrętu wojennego „Suffren”, kotwiczącego w Newport. Wszystko to miało upamiętnić dzień sprzed 200 laty, kiedy to francuski dowódca, hrabia Jean-Baptiste de Roschambeau pokazał swe jednostki z oddziałami Washingtona i Lafayette’a, a wsparty francuską flotyllą pod dowództwem admirała de Grasse w zatoce Chesapeake zmusił do kapitulacji brytyjskiego generała Cornwallisa, czym przyczynił się do zwycięstwa Amerykanów w walce o niepodległość. Kto zbiera filatelistyczne kurioza — może zdobyć ten dzień frankatury „ustrzelić 2 muchy naraz”. Wspomniany okolicznościowy znaczek francuski jest pierwszą wartościową w historii francuskiego pocztownictwa, wydaną za granicą. (ZG)